Nr. 134. Sobota, 12 Czerwca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, zamiejscowy 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 25 ct. [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego Królewskiej Wysokości Ludwiku Maryi, hrabi Trani, książęciu obu Sycylii, żałoba dworska od soboty 12 czerwca b. r. począwszy przez dni szesnaście, z odmianą następującą: pierwszych ośm dni, od 12 do włącznie 19 czerwca żałoba ciężka, a przez następne ośm dni, od 20 do włącznie 27 czerwca żałoba lżejsza.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliło pod dniem 23 lutego 1886 r. l. 32986 Karolowi Polakowi w Sanoku przywilej na benzynową świecę z przyrządem elektrycznym do zapalania a to z prawem pierwszeństwa od 20 kwietnia 1885 i pod wszystkimi warunkami i z wszystkimi skutkami Najwyższego patentu z 15 sierpnia 1852 roku.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 maja 1886.

Dnia 29 maja 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 84. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 22 maja 1886 r., o sposobie ryczałtowania podatku od cukru burakowego w peryodzie kampanii 1886/87 roku, dalej o ubezpieczaniu każdorazowych uzupełnień w opłatach podatku od cukru burakowego.

Nr. 85. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 22 maja 1886 r., o ubezpieczaniu uiścić się mającego przez fabryki cukru burakowego odszkodowania kosztów kontroli w peryodzie kampanii 1886/87 roku.

Nr. 86. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 22 maja 1886 roku, którym wydane zostają postanowienia dla peryodu kampanii 1886/87 roku, do aparatów obliczeń w fabrykach dyfyjnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Izba deputowanych w Belgii odnawiana jest co dwa lata przez wybór nowych deputowanych. Wybory te ukończone zostały we wtorek i przyniosły wielki zawód stronnictwu liberalnemu, a niespodziany prawie tryumf konserwatywnemu stronnictwu, które w Belgii identyczne jest z katolickiem. Stronnictwo liberalne, niemniej jak skrajne jego frakcye, liczyło na tegoroczne wybory w nadziei, że powetuje klęski przed dwoma laty doznane. W umiarkowanych sferach liberalnych najmniej się wprawdzie łudzono, a zwłaszcza, gdy niektórzy postępowsi podnieśli myśl reformy wyborczej i to radykalnej i natychmiastowej. Gdyby wybory zależne były od tych szerokich rzesz robotniczych, którym przy pomocy głosowania powszechnego obiecywano poprawę stosunków, to może kandydaci skrajni, a przynajmniej liberalni byliby wyszli zwycięzko. Ale wobec znanego ograniczenia prawa wyborczego w Belgii, któż miał głosować za postępowymi? Oto ci właśnie obywatele, płacący dość znaczny podatek, którzy zostawali pod grozą ostatnich zaburzeń socyalistycznych. Jakby na pogorszenie własnej sprawy, członkowie skrajnych przekonań poszli ręka w rękę z propagatorami reform socyalnych i wypisali na swym sztandarze reformę wyborczą. Nie spostrzegli się, iż zostali narzędziem skrajnego socyalizmu i wnieśli przerażenie w koła wyborcze. Pod tem wrażeniem przystępowano do wyborów. Stronnictwo liberalne umiarkowane ostrzegało wprawdzie, ale głos jego pozostał, podobnie jak przed dwoma laty, bez echa. I tym razem znowu, jak wówczas, gdy obalono liberalny gabinet Frère-Orbana, do klęski przyczynili się najwięcej sami nieprzejednani.

Stronnictwo konserwatywne nie potrzebowało się zbytecznie wysilać, działało ciągle samo uczucie przerażenia, obawa przed powtórzeniem się scen, których niedawno widownią były niektóre prowincye belgijskie. Gorzej jeszcze podziałał wszelki brak programu kandydatów, których hasłem były wybory powszechne. Wyborcy całkiem naturalnie rozumowali, zapytując, jakie żądania dla wzrastających w liczbę klas pracujących postawią skrajni kandydaci. Konserwatyści mieli zadanie o tyle ułatwione, że dość im było przypomnieć obudzone prądy socyalistyczne, ażeby sytuacyę wyzyskać i posiąść pożądaną większość dwóch trzecich, którą też obecnie mają w Izbie rozporządzają. Organa tego stronnictwa mogą też dziś z całym spokojem wypowiadać liberalnym prawdy, których niepodobna odeprzeć. Podnoszą mianowicie, że przez cały ciąg istnienia gabinetów liberalnych, były one zajęte wyłącznie tylko walką wyznaniową; że zamiast przystępować do reform ekonomicznych, które dziś mienią swoim ideałem, śledziły, w której okolicy znajdowała się choćby jedna jeszcze szkoła wyznaniowa, ażeby ją zamknąć. Był także czas, w którym gabinet liberalny mógł wystąpić z reformą wyborczą, jednakże nie uczynił tego, popadłszy w jednostronność i zająwszy się wyłącznie walką przeciw ultramontanizmowi. Konserwatywne stronnictwo zresztą nie jest przeciwne reformie wyborczej, ale tej nie życzą sobie liberalni z rąk konserwatystów, ponieważ rozumieją, że gdy rozbudzone uczucia katolickie wzięły obecnie górę, to wybory najbliższe nie zapewniłyby nawet małej mniejszości liberalnym. Dzisiejsza więc sytuacya w Belgii wywołaną została jedynie błędami i walką stronniczą frakcyj liberalnych.

Rada państwa.

(LXXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 10 czerwca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10, min. 15.

Poseł Kronawetter składa na stole prezydyalnym wniosek: polecić osobnej komisyi, ażeby dokładne poczyniła dochodzenia, czy i jakie są fakta, które wymagają koniecznie wydania wyjątkowych ustaw lub rozporządzeń przeciw socyalistom; czy ludności robotniczej i zwolennikom stronnictwa socyalistycznego wolne korzystanie z powszechnych praw obywatelskich, a szczególnie z prawa stowarzyszania się, zbierania i przesiedlania i z wolności druku, zawsze było dozwolone; czy ta część ludności zawsze zażywała opieki prawa, wolności osobistej, tajemnicy listów, prawa domowego; czy, i jakie wydały władze wyższe organom podwładnym instrukcye co do zachowywania się względem tej części ludności; czy użalenia odniosły skutek, i czy wykroczenia organów były karane; z jakich przyczyn wydalano lub internowano osoby i rodziny, lub kazano im podpisywać rewersy, iż zrzekają się korzystania z praw obywatelskich; dlaczego stawiano robotników pod dozór policyjny i czy wzywano pracodawców do pomocy w wykonywaniu dozoru policyjnego; jakich organa policyi używają sposobów do wykrycia usiłowań socyalistycznych i jakiego rodzaju jest inkwizycya policyjna; jaki jest skutek działalności sądów wyjątkowych. Komisya ta powinna zrobić jak najrozleglejszy użytek z wszystkich praw regulaminowych, mianowicie także z zasadzającego się na §. 20 prawa przesłuchiwania świadków i znawców. — Wniosek dostatecznie poparty; postąpi się z nim wedle regulaminu.

P. Aloizy Liechtenstein oświadcza, że nieco późno dowiedział się, iż po.

STAROSTA ZYGWULSKI

VI.

(Ciąg dalszy.)

Nadszedł grudzień, a zima w tym roku była równie srogą, jak wówczas, kiedy to p. Szornel owego xiędza do zamku niedźwiedzkiego sprowadzał. Jednego dnia nad wieczorem, zerwała się zawierzucha śnieżna; wicher wył tak przeraźliwie, że długo w noc spać nie mogąc, rozmawialiśmy z Rotmistrzem, który zdawał się być nieco spokojniejszym, a raczej zapomniał o Stadnickim i jego groźbach, dla bliższego zmartwienia z powodu choroby małżonki, która z dniem każdym była słabsza i już całkiem z łoża podnieść się nie mogła, dla srogiej niemocy. Lekarze już nawet zgoła żadnej wyzdrowienia nie robili nadziei; nakazywali jeno wielki spokój, mówiąc, jako najmniejsze zmartwienie lub przeciwieństwo, życie to już tylko na włosku wiszące, zdmuchnąć może.

Było już blisko północy, gdy p. Rotmistrz, który codziennie przed spoczynkiem owe straże obchodził, aby się przekonać czy czuwają, wyszedł na podwórze i wrychle wróciwszy, pochmurnym mi się zdał wielce i już na spoczynek szedł a na odchodnem rzekł, jakby sam do siebie:

— Dziwna rzecz.... taka sama zupełnie noc, jak owa straszna przed laty.... Gdym wyszedł i po śniegu stąpał, tak mi się zdało, iż z owym xiędzem do zamku idę.... Straszna noc!....

Chciałem go uspokajać, ale on już zgoła milczał i odszedł, a ja także w rychle do snu się położyłem. Zasypiając, słyszałem jeszcze stąpania owych strażników po zmarzniętym śniegu i ich głosy przeciągłe, którem się nawoływali. Usnąłem tedy twardo i nie wiem jak długo to trwało, gdy zbudził mnie łoskot straszliwy, jęki i wrzaski nieludzkie.

Gdym oczy otworzył, blask mnie dziwny oślepił prawie; zerwałem się przerażony a otwarłszy drzwi do sieni, ujrzałem, jak z mieszkania Szornela uciekali jacyś ludzie nieznani, z zapalonemi pochodniami, a on, blady okrutnie, z rozczochranemi włosami, zaledwie odziany, biegł za nimi krzycząc i siekąc uciekających szablicą. W wielkiej trwodze, przeczuwając srogie nieszczęście, płaszcz na siebie zarzuciwszy, wybiegłem na ulicę...

Zawierzucha była straszliwa: wielki tuman śniegu zasypał mi oczy, że przez chwilę nic widzieć nie mogłem, a gdym je wreszcie otworzyć zdołał, już owi ludzie daleko byli, i tylko migały się pochodnie, sypiąc iskry wokoło...

Szornel wraz z pacholikami swymi gonił ciągle uciekających, lecz oni wnet pochodnie w śniegu zagasiwszy, koni dopadli i uciekli... Słyszałem jeno przez chwilę tentent koni w galopie — a potem wszystko ucichło...

Za chwilę wrócił Szornel, ale do niepoznania zmieniony. Blady był a dyszał, jak gdyby mu pierś pęknąć miała, dygotał zaś cały jak w zimnicy.

— Porwali mi synal... — wyszeptał przez zaciśnięte zęby i padł na ławę nieprzytomny prawie.

A jeszcze wówczas nie wiedział o całym ogromie swego nieszczęścia. Dopiero po chwili porwał się gwałtownie, jakby go nagle myśl straszna upiekła i pobiegł do izby żony. Poszedłem za nim — a tego widoku jaki nas tam czekał, nigdy nie zapomnę...

Kolebka dziecka była pusta i przewrócona, a przy niej, na ziemi, leżała małżonka Rotmistrza z rękami przed siebie wyciągniętemi, jakby ratunku wzywając, z ustami otwartemi i otwartą powieką, w których iskry życia nie było...

Myślałem zrazu, że tylko omdlała, więc gdy Rotmistrz stał w progu, jakby skamieniały, rzuciłem się, chcąc ją podnieść, lecz Szornel odtrącił mnie silnie i sam wziął na ręce to biedne, wychudzone ciało i na łożu starannie złożywszy, stanął nad niem, patrząc nieruchomo.... Ani jedna łza z oczu mu nie pociekła, ani jedna skarga z ust zaciśniętych nie wyszła, jeno z piersi wydobywał się czasem jęk chrapliwy a dłonie zaciskały kurczowo...

— Umarła!... — szepnął wreszcie, a zdjąwszy wiszącą nad łożem gromnicę, zapalił ją, ukląkł i tak resztę nocy w niemem milczeniu pozostał...

W pierwszych dniach po onem nieszczęściu, trudno mi się nawet było dopytać p. Szornela, jako się to stało. Pacholikowie Rotmistrza, snać z wielkiej trwogi pletli każdy inaczej, a ja spałem wówczas tak twardo, że nic zgoła nie słyszałem, aż do momentu, kiedy mnie ów straszny łoskot obudził i kiedy już zamach zdradziecki był dokonany.

Ale i p. Szornel nie wiele rzec mógł. To jedno pamiętał, iż obudziwszy się ze snu pierwszego, ujrzał nad sobą kilku zbrojnych ludzi, wśród których zdało mu się „że dostrzega twarz Wretelskiego. Pewnem też było być pewnym, że nie kto inny, jeno ten nieceny służalec zamachu dokonał, przekupiwszy snać straż ową, która około dworku czuwać miała, a znikła gdzieś tak, że jej odtąd odszukać było niepodobna.

Domysły te potwierdził też niebawem list pani Stadnickiej, w którym ona w najczulszych wyrazach wypowiadając swoją boleść z powodu tak okropnej katastrofy i żal po śmierci ukochanej niegdyś swojej wychowanicy, starała się wszakże uniewinnić małżonka swego i składała całą winę na podmowę złego dworzanina.

„Skorzystał on — pisała — z przystępu szaleństwa małżonka mego, i wówczas uzyskawszy, jak się domyślam, zezwolenie na czyn tak straszny, sam onego dopełnił. Małżonek mój dowiedziawszy się, jako pani Szornelowa umarła, wielce wyrzutami sumienia tknięty jest i tak już teraz zachorzał, że o jego życie bardzo się lękam. Usiłuję wymódz na nim wyznanie, kędy uwieziono niemowlę, ale trudno idzie, bo się tem zastawia, jako nic nie wie, Wretelskiemu żadnych poleceń nie dawał i o nim słyszeć już nie chce. Jakoż Wretelski do dnia nie wrócił i nie wiadomo gdzie przebywa".

List ten w gorszej jeszcze rozpaczy pogrążył Rotmistrza.

— Nie może być, mówił, aby Stadnicki nie wiedział, kędy jest Wretelski i gdzie uwiózł synaczka mego. Kłamie, bo się odpowiedzialności lęka, bo wie, że choćby do Króla Jegomości po sprawiedliwość i ukaranie winnych się udam!

Jakoż nie zwłócząc, na wszystkie strony gońców rozesłał za synem, zaniósł protest do grodu przeciw p. Stadnickiemu i jego dworzanom, a wreszcie umyślił sam jechać do Dubiecka w nadziei, że może osobiście zdoła rychlej wymódz na Stadnickim wyznanie.

Nie chciałem go puszczać samego, wi-

seł Neuwirth posądził go o jakieś stosunki z anarchistą Peukertem, na co odpowiada, że z wyjątkiem ankiety robotniczej w komisyi przemysłowej, ani przedtem, ani potem, nigdy Peukerta nie znał, nie widział i nie miał z nim stósunków. (*Brawo z prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu projekt rządowy o wolnym od cła dowozie kukurudzy i prosa z Bułgaryi i z Serbii.

Następuje trzecie czytanie ustawy o zawieszeniu sądów przysięgłych w anarchistycznych sprawach kryminalnych.

Poseł Heilsberg żąda głosowania imienego, który to wniosek jednak nie zyskuje dostatecznego poparcia. — W zwykłem tedy głosowaniu przyjęto ustawę 186 głosami przeciw 46 głosom.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad nowelą cłową zabiera głos pos. Gomperz (przeciw noweli). Wyliczywszy różne kategorye sprzecznych interesów, jakie w każdej taryfie cłowej zachodzą i ile możności pogodzić się mają, wymienia nakoniec z ubolewaniem przeciwieństwo stronnictw politycznych, którego nie lewica, lecz prawica złożyła dowody w tem, że w komisyi zwalczała poprawki mniejszości argumentami wziętemi nie z rzeczy samej, lecz z dziedziny politycznej. Prawica uporczywie je odrzucała, ostało się kilka tylko pomniejszych. Znamieniem noweli jest podwyższenie ceł na zboże i w ogóle ceł rolniczych, dalej ceł na surowce dla przemysłu, a nakoniec *pièce de resistance* stanowi cło od nafty. Co się tyczy ceł rolniczych, myli się prawica w przypuszczeniu, jakoby lewica nie życzyła rolnictwu tej ochrony, jakiej samo spodziewa się z podwyższonych ceł; zachodzi tylko pytanie, czy to na prawdę będzie taką ochroną. Natomiast nie ulega wątpliwości, że podwyższenie ceł od surowców i półsurowców bardzo dotkliwie da się we znaki przemysłowcom. Przechodząc do owej *pièce de resistance* mówca szeroko opowiada przeróżne fazy, jakie przechodziła sprawa cła od nafty, aby nakoniec wypowiedzieć nadzieję, że utrzyma się jeszcze wniosek Süssa, który nie jest bynajmniej tem, za co go Rząd wydaje; nie jest krokiem nieprzyjaznym względem Węgier, bo nie wymaga niczego niesłusznego, lecz owszem polega na przypuszczeniu, że Węgrzy będą loj[alni] i p[rzy]stana na zmianę zapobiegającą nie[le]galn[ości] [illegible] obrażającej wszelkie prawo. Mowca bardz[o bi]erze Rządowi za złe, że stawia kwestyę tak, jak gdyby lewica była wroga Węgrom. Tego sami Węgrzy nie przypuszczą, bo wniosek wychodzi od męża, którego w roku zeszłym z uwielbieniem w Budapeszcie podejmowano, o którym przeto żaden Węgier nie przypuści, iżby miał nieprzyjazne względem Węgier zamiary. Przeprowadzenie wniosku Süssa zawisło tylko od stanowczości Rządu. Gdyby Rząd inaczej się zachowywał, sprawa ugody z Węgrami nie odgrywałaby takiej roli, jaką obecnie odgrywa. Mowca przewiduje, że jeszcze dziś albo jutro Rząd oświadczy, że jeżeliby przyjęto wniosek Süssa, wtedy koniec wszystkiemu, *après nous le déluge*. To nie ustraszy lewicy, która nie występuje nieprzyjaznie przeciw Węgrom, lecz owszem pragnie przyjaznego z niemi stosunku i ściślejszej łączności w biedzie ekonomicznej i politycznej. Oświadcza się za dyskusyą szczegółową. (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Abrahamowicz prostuje twierdzenie pos. Türka, jakoby galicyjski przemysł naftowy znajdował się przeważnie w ręku żydów. Przemysł ten w ogólności prowadzony jest przez ludność chrześciańską. Mowca dowodzi konieczności ceł rolniczych wobec przemożnej konkurencyi zagranicznej, która jest tem więcej uciążliwa, ile że z jednej strony grunta w Austryi obarczone są takim ciężarem podatku gruntowego, jak nigdzie indziej, z drugiej strony rolnictwo w Austryi nie doznawało dotychczas opieki prawie żadnej. Wydać rolnictwo na łup konkurencyi zagranicznej znaczyłoby sprowadzić klęskę na wszystkie klasy społeczeństwa. Mniemanie jakoby przesilenie rolnicze dawało się we znaki tylko większej i średniej posiadłości ziemskiej, chłop zaś bez trudności bądź co bądź tyle mógł zarobić, żeby zapłacił podatki, jest zupełnie mylne. Ale chociażby było prawdziwe, dla państwa nie obojętna to rzecz, czy utrzyma się, czy zginie jedna z klas społecznych, z których państwo się składa. A nadto wszakże za główną podporę państwa zawsze posiadłość ziemską uważać trzeba. Przeciw życzeniu pos. Chlumeckiego, żeby wnet zawarto konwencyę handlową z Rumunią, mowca zasadniczo nie ma co nadmienić, ale żeby poświęcić całą austryacką produkcyę rolniczą dla interesu cząstki przemysłu austryackiego, jak tego chce pos. Chlumecky, przeciw temu musiałaby zaprotestować nietylko pewna część, jak mówił pos. Chlumecky, lecz cały austryacki stan rolniczy. (*Brawo!*) Inaugurowana w innych państwach od lat kilku polityka cłowa, polegająca na ekonomicznej samodzielności państwa, na ekonomicznej indywidualności w wielkiej ekonomii powszechnej, jest przewodnią myślą niniejszego także projektu. Kto pragnie, żeby państwo trzymało się zasady wolnego handlu mimo że wszystkie inne państwa idą torem przeciwnym, temu można wprawdzie powinszować wierności swoim poglądom: ale pójść za tem życzeniem, tego państwu doradzać nie można. I oto dla czego głosować będę za dyskusyą szczegółową. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Pos. Schwegel (przeciw noweli) rozwodził się dość szeroko, że [illegible] przyspieszone obrady nad taryfą [illegible] która dla niektórych zmian, które uchwalą parlamenty tutejszy i węgierski, i tak nie wejdzie w życie przed sesyą jesienną, bo trzeba będzie na nowo o tych zmianach rokować z Węgrami i rezultat tych rokowań na nowo przedłożyć parlamentom. Właściwie taryfa cłowa powinna dostać się pod obrady po załatwieniu wszystkich innych projektów odnoszących się do ugody; co najmniej atoli powinna być uchwalona dopiero razem z niemi; albowiem po poprzedniem uchwaleniu taryfy cłowej stanowisko Rządu wobec Węgrów co do innych projektów będzie bardzo osłabione, jeżeli Izba uchwali w nich pewne zmiany. Przechodząc do ocenienia noweli, powiada mowca: Celem jej wedle motywów rządowych jest za zmniejszony wywóz szukać kompensaty dla produkcyi na własnem targowisku. W tym względzie cła rolnicze będą rzeczywiście pożyteczne W[ęgr]om; ale co do przemysłu, są tylko pewne gałęzie które mogą liczyć na pomnożenie konsumcyi w granicach państwa; inne żadną miarą już na to liczyć nie mogą i są koniecznie skazane na wywóz; tak np. [pa]pier i szkła. Zdrowy zaś wywóz ostać się może jedynie przy zdrowym dowozie. Odosobnienie się państwa jest zgubą dla przemysłu. Cła ochronne są odosobnieniem państwa, są opieką dla jednych na koszt drugich; chcą wyhodować pewne gałęzie przemysłu na wzór rośliny w oranżeryi; taki przemysł nigdy konkurencyi nie wytrzyma. Mowca pragnie tedy powrotu do traktatowej polityki handlowej i spodziewa się szczególniej także co do Rumunii, że rokowania o konwencyę będą na nowo z skutkiem podjęte. Mówiąc o zamorskiej konkurencyi dla rolnictwa, wytyka mowca niedbałość co do stosunków handlowych z krajami zamorskiemi; konkurencya dla rolnictwa mogłaby wynagrodzić się wywozem płodów przemysłu. Przy tej sposobności, żąda, aby rokowania Rządu z „Lloydem austro-węgierskim“ w sprawie subwencyi skarbowej za jazdy azyatyckie nie były utrzymywane w tak głębokiej tajemnicy, aby świat kupiecki mógł odezwać się z słusznemi życzeniami. Rokowania z Węgrami w celu uregulowania stosunków ekonomicznych każe mowca pojmować nie jako sprawę między dwoma państwami obcemi, lecz jako sprawę ściśle sprzymierzonych sojuszników, których obowiązkiem jest uważać wzajemne ustępstw za korzyść wspólnej Monarchii. Tylko z takiego stanowiska dojdzie się do pomyślnych rezultatów. Z tego punktu widzenia ocenia szczegóły noweli. O nafcie mówi, że za pomocą taryf kolejowych trzeba dać przemysłowi galicyjskiemu możność współzawodniczenia z naftą zagraniczną.

Dopuszczanie sztucznie zabarwionego destylatu za niższem cłem, uważa za podwójną stratę dla skarbu państwa, raz przez ubytek dochodu z ceł, a potem przez uszczuplenie dochodów skarbowym drogom żelaznym w skutek braku przewozu nafty galicyjskiej. Wniosek Süssa jest bardzo trafny; rzecz to godna pożałowania, że Rząd odrzuca go tak bezwarunkowo. Mowca kończy wyrazem nadziei, że walka, którą państwa wszczęły między sobą w dziedzinie ekonomicznej [illegible] tra[illegible] *lewicy*.)

Tu zabiera głos Minister skarbu p. Dunajewski, a tuż po nim sprawujący Ministerstwo handlu szef sekcyi baronPosswald.

Pos. Slavik (za nowelą) uważa tę rewizyę taryfy cłowej za nieodzowną w interesie zarówno przemysłu, jak rolnictwa. Austrya zbroi się tą nowelą tylko do walki odpornej w celu powstrzymania przemysłu od upadku, a rolnictwa od zupełnego pauperyzmu. Sama nowela atoli nie wystarczy, trzeba uregulować taryfy kolejowe, a osobliwie potrzeba tego co do prywatnych dróg żelaznych, na które Rząd, byle zechciał, ma wpływ dostateczny.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 30. Następne jutro.

Mowa JE. p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Wysoka Izbo! Dotychczasowy przebieg dyskusyi dostarczył dostatecznych dowodów, jak to na prawdę trudno odbyć dyskusyę ogólną; gdyż w tej dyskusyi ogólnej mówiono po większej części tylko o szczegółach, które możnaby o wiele gruntowniej i praktyczniej przenieść do dyskusyi szczegółowej.

Nie zabieram głosu, by dać wys. Izbie w dyskusyi ogólnej objaśnienia co do do ogólnych zasad polityki handlowej i co do kierunku, w jakim Rząd postępuje, bo uczyni to natychmiast więcej powołany do tego członek c. k. Rządu. Czuję się tylko w obowiązku odpowiedzieć kilkoma słowy na owe uwagi, które wypowiedział Jego Ekscelencya pierwszy pan mowca w tej dyskusyi pod względem formalnego postępowania przy projektach odnoszących się do ugody i pod względem stanowiska Rządu względem wys. Izby, właściwie względem większości wys. Izby; mniemam bowiem, że w ten sposób zapobiegnę pewnym pomyłkom, o ile w ogóle zatamować można ulubioną w tym czasie niestety tak bardzo metodę rozpowszechniania błędów.

Rzecz to naturalna, bo ludzka, że szanowni panowie z parlamentu prywatnie także rozmawiają o czynnościach parlamentarnych i o sprawach politycznych, co Rząd, któremu się tak często pojednawczość zarzuca, rzeczywiście z zadowoleniem spostrzega, gdy we wszystkich stronnictwach w skrajnej opozycyi i na skrajnej prawicy prywatnie omawiane są sprawy polityczne. W tej lub owej rozmowie padnie to i owo słówko; rozpowszechnia się je szerzej; publicystyka przedstawia je na swój spo[sób] i tak nagle powstaje pewna opinia. Sły[szy] się je, rozpowiada się je; staje się znane[m]. Nakoniec wydyma się je, jak to mistrzo[wie] sztuki kulinarnej tak często się udaje [illegible] za pomocą pilnego ubijania miotełką, ro[bią] z piany wielką banię, która potem prawie [illegible] podobnie pęka, nie sprawiwszy wielkiego nieszczęścia.

Zdaje mi się, że niekiedy — zawsze nie można tego czynić — nie będzie [illegible] niestósowną wystąpić przeciw takim [illegible] głoskom.

Jego Ekscelencya pierwszy pan mówca wypowiedział o metodzie postępowania kilka uwag, i to uwag ogólnikowych, o których przecież w ogóle sądu wydawać nie myślę, które atoli może jednak bądź [illegible] bądź z taryfą cłową jako taką zasadniczo przynajmniej niekoniecznie pozostają [w] związku. Jego Ekscelencya poruszył [illegible] mianowicie cła rolnicze i zapewnił stan włościański o swojej miłości, przemawiając do niego słowami: „moje dzieci!“ (*Wesołość na prawicy.*) Nie mogę tego ani potwierdzić, ani też temu zaprzeczyć, bo nie [illegible] domy mi fakt (*wesołość na prawicy*), [illegible] Jego Ekscelencya dla stanu włościańskiego uczynić miał sposobność.

Jego Ekscellencya dalej także [illegible] zapewniał o swojej szczególniejszej życzliwości i powiedział, że żywi najciep[le]jsze i najżywsze sympatye dla przemysłu i finansów Węgier, czemu się z pewnością nie przeczy, a z zadowoleniem tylko stwierdza [illegible] takie poglądy co do obu części Monarchii, co do wspólności interesów, zarówno u stron opozycyi, jakoteż u większości Izby coraz więcej się rozpowszechniają. Ale przytem Jego Ekscellencya nie mógł obyć się bez zarzutu dla Rządu, że okazał się bardzo słabym, że mianowicie cała taryfa cłowa jest więcej na korzyść Węgier. Przytem Jego Ekscellencya pod względem kierownictwa komercyalnych spraw Monarchii, nie bez pewnego uczucia ambicyi, które uważam za zupełnie uzasadnione, twierdził, że dawniej punkt ciężkości tego kierownictwa spoczywał w austryackiem Ministerstwie handlu, teraz zaś jest podobno w Budapeszcie. Otóż na to muszę bądź co bądź pozwolić sobie z całą uprzejmością poprosić Jego Ekscellencyę, żeby nie zapominał, [illegible] wielu jeszcze żyje [illegible] na szczęście [illegible] wiadkami obrad [illegible] ugodę roku 1878, [illegible] wytworzyć sobie [illegible] obrazenie — byłem i ja wówczas członkiem tej wys. Izby — ile Rząd ówczesny, w którym Jego Ekscellencya miał przecież głos decydujący, rozwinął siły i energii, aby przeprowadzić to, co wprzód z Rządem węgierskim było ułożone. Dziwnym sposobem — miałem już raz sposobność powiedzieć to przed dwoma czy trzema laty, a teraz znów to uczynić muszę — zmuszony (?) wolony jestem J. Ekscellencyi przypomnieć, że właśnie te same zarzuty, które on czyni Rządowi teraźniejszemu, jemu wówczas także czyniono, t. j. w r. 1878. Tak n. p. — [illegible] czytam tylko trzy wiersze: — „z całych tych rokowań wychodzi Monarchia osłabiona, natomiast państwo węgierskie wzmocnione.“ To powiedziano przeciw Rządowi ówczesnemu. „Rząd działał pod naciskiem, w obawie wypowiedzenia związku celnego i handlowego“. Dalej: „Był to tylko system zastraszenia słabych umysłów naszych ministrów“. Byli to Ministrowie nie teraźniejsi. (*Wesołość na prawicy.*)

Nie myślę tem bynajmniej wypowiadać mniemania, izby to wszystko prawdą było; ale muszę wyrazić pewne zdziwienie, że Jego Ekscelencya czyni nam teraz właśnie te same zarzuty. Co prawda, Jego Ekscelencya ma więcej prawa do tego, niż ci panowie, którzy wówczas jemu te zarzuty czynili. Jest on teraz przywódzcą pewnej opozycyi, przemawia więc przeciwnemu rządowi; to też łatwo pojąć, ale jemu te same zarzuty czyniono przez jego przyjaciół politycznych, przez większość Izby ówczesnej, która była powołana popierać go. Jest to różnica, [którą] znaję. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*)

Ze punkt większości przewodnictwa handlowo-politycznego jest teraz nie [w] austryackiem Ministerstwie handlu, lecz w Budapeszcie, a że dawniej był w austryackiem Ministerstwie handlu, jest to także twierdzenie, które, chociażby było prawdziwe, w obu wypadkach alternatywy, zdaje mi się, byłoby tylko wyrazem niepożądanego objawu. Punkt ciężkości kierownictwa wszystkich handlowo-politycznych spraw Monarchii naszej nie powinien leżeć ani wyłącznie w austryackiem Ministerstwie handlu, ani wyłącznie w Budapeszcie, bo są to sprawy wspólne, a na zewnątrz — daj Boże, żeby tak zawsze pozostało — zagranica zna tylko Monarchię austro-węgierską. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

A dalej Jego Ekscelencya, powołując się na świadków, których nie znam, a którym zaprzeczać wiarogodności ani mi na myśl nie przychodzi, twierdził, że węg[ierski] [illegible]

---

dząc, iż od owej straszliwej nocy zmienił się do niepoznania, a niepokoiła mnie zwłaszcza ponura obojętność, która go opanowała. W oczach jego, pomimo tak wielkiego nieszczęścia, nie dostrzegłem ani jednej łzy, z pozoru był spokojny, ale dla mnie, com go znał, było jasnem, że pod tym pozorem kryła się rozpacz okrutna. Już nawet do kościoła nie chodził, ani się modlił, jeno siedział po całych dniach i nocach u ciała żony, a gdy je pogrzebano, na cmentarz szedł i tam snuł się pomiędzy grobami jak mara, który to zwyczaj odtąd aż do końca życia zachował. Przerażony tym jego stanem błagałem go, aby uczynił folgę sercu, oczom wypłakać się dał a duszy wymodlić, ale jeno ręką niecierpliwie machał, a raz gdym go nadto mocno znaglał, porwał się ku mnie w uniesieniu i krzyknął:

— Daj mi waść pokój z modlitwą i łzami! Przekleństwo nie modlitwę mam w sercu, a w oczach nie łzy, jeno iskry piekielne, któremi spalę duszę zbrodniarza i jego potomstwo!

Zamilkłem tedy, ale już odtąd nie odstępowałem Rotmistrza na krok, gdy zaś postanowił jechać do Dubiecka, — wysłani bowiem gońce z niczem powrócili, — oświadczyłem, jako z nim razem pojadę. Sprzeciwiał się zrazu, ale wreszcie uległ i pojechaliśmy. Ciężka to była droga i trudna, bo zima była śnieżna i mroźna a zawierzuchy srogie panowały, ja zaś coraz więcej niespokojny byłem o Rotmistrza, ile że im bardziej zbliżaliśmy się do Dubiecka, tem stawał się pochmurniejszym i niezwykłą gwałtowność zdradzał.

Nareszcie dnia jednego nad wieczorem przybyliśmy do owego Dubiecka i zajechaliśmy wprost do zamku, kędy, jakto zaraz zauważyłem, panował ruch extraordynaryjny. Na dziedzińcu zamkowym kupa ludzi stała; niektórzy dworzanie wybiegali z pospiechem z zamku i jakieś rozkazy dawali konnym posłańcom, którzy wnet w pełnym galopie gdzieś wyruszali. Zgoła zamięszanie tam było wielkie, a gdyśmy przed bramą stanęli, trudno się było dalej docisnąć i dopytać o przyczynę tego zamięszania. Wreszcie jeden z dworzan powiedział nam, jako p. Stadnicki coraz bardziej chory i od wczoraj jest jakoby w malignie, nieprzytomny.

Pan Szornel nie mówiąc nic, szedł dalej prosto na zamek. Ale w przedsieni zatrzymano go zaraz, mówiąc, iż w tym momencie niepodobna jest widzieć się z p. Stadnickim.

— Powiedz waćpan pani Stadnickiej — rzekł Rotmistrz głosem donośnym do jednego z dworzan jako przybył Szornel, Rotmistrz JKMci!

Gdy usłyszano nazwisko Rotmistrza, zrobiło się w tym tłumie jeszcze większe zamięszanie, wiedziano już bowiem o całej historyi i domyślano się co z tego przybycia wyniknąć może. Z wielką tedy ciekawością spoglądano na Szornela, ale żaden z obecnych nie ruszał się z miejsca, jakby się lękał oznajmić jego przybycie. Ale gdy p. Szornel. który teraz wielce niecierpliwym był, krzyknął głośno i zagroził, że przemocą wejdzie do wnętrza, tedy widząc jako rady nie ma, ruszono się wreszcie i jeden z dworzan pobiegł do pani Stadnickiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

scy mężowie stanu, i to najwięcej wpływu posiadający, mają w tem szczególniej pilny interes, żeby ugoda jak najwcześniej stanęła, my zaś pomyślnej sytuacyi tej nie wyzyskaliśmy dostatecznie. Ale wszakże Jego Ekscelencya, jak sam zapewnia, a czemu najzupełniej daję wiarę, także pragnie, aby ekonomiczne stosunki między obiema częściami Monarchii jak najwcześniej otrzymały znów stałą podstawę na następne dziesięciolecie. Co zaś mówi, żeśmy tego wrzekomego interesu rządu węgierskiego nie wyzyskali dostatecznie, nie mogę zrozumieć go inaczej, jak w tym duchu, że radzi nam poniekąd, żebyśmy, gdy Węgrzy szybko postępują, wcale nie postępowali, albo przynajmniej zwolnionym krokiem. W takim razie ugoda może nigdy nie przyszłaby do skutku, gdyby jedna strona upierała się właśnie tylko na zwolnieniu kroków drugiej strony. Zresztą zdaje mi się, że taki podstęp wojenny tu do żadnego nie doprowadziłby rezultatu. Porównanie bowiem, którego Jego Eksc. użył w dalszym toku swej mowy, aby nam zarzucić, żeśmy wydali z ręki poniekąd ostatni atut i jesteśmy w niebezpieczeństwie, że dostaniemy *szlema* — mó ty Boże, porównanie to nie wydaje mi się trafnem. W każdej grze, rozumie się także w zwyczajnej grze konwersacyjnej, wolno mi i jest to regułą, żebym ukrywał kartę przed przeciwnikiem, aby nie wglądnął i żebym sposobem gry mojej wprowadził go poniekąd w błąd, aby potem mieć korzyść — prawowitą — t. j. aby wygrać. Za dobrych czasów dawnej dyplomacyi szesnastego i siedmnastego wieku, na kongresach, gdy ludzie z wszystkich krajów zjeżdżali się raz na pół roku, lub raz w rok i gdy nieznano zagranicy i jej stosunków i interesów, może to uchodziło, że chciano sobie podstępem jednego przeciw drugiemu, zapewnić sobie pewną korzyść, chociaż i to niezawsze się udawało. Byli już wówczas znamienici dyplomaci, mianowicie Wenecyanie, którzy poprzednio już przestudyowali dokładnie zagranicę, zanim wchodzili w stosunki polityczne lub dyplomatyczne. Ale — przypuściwszy, że tak kiedyś bywało — wszakże już jeden z mówców, jeśli się nie mylę należący do opozycyi, powiedział, że nie chodzi tu o dwa całkiem obce państwa, lecz o dwie części jednej Monarchii, które powiązane są z sobą najsilniejszemi węzłami, jakie w życiu politycznem w ogóle być mogą. Trudno tedy mniemać — i chętnie przyznaję, że i Jego Ekscel. tak tego może nie pojmował — iżby jedna strona starać się miała o wyzyskanie drugiej podstępem; a chociażby chciała, co byłoby nielojalnie, w dzisiejszych czasach byłoby to rzeczywiście niepodobieństwem. Stosunki ekonomiczne są wskutek postępów statystyki, wskutek publicystyki, wskutek dróg żelaznych, tak doskonale znane, że mojem zdaniem zaledwieby komuś powieść się mogło wydobyć zysk jakiśkolwiek z drugiej strony za pomocą ukrycia swoich atutów, jak Jego Ekscel. spodobało się powiedzieć. Przy takich układach lub rokowaniach trzeba całkiem po prostu wychodzić z tego stanowiska, żeby jedna strona z drugą obchodziła się wedle prawa, ale i wedle słuszności, ażeby obie z sobą egzystować i rozwijać się mogły.

Zarzut uczyniony Rządowi przez Jego Ekscelencyę, że niedość był energiczny w rokowaniach z Węgrami, jest mi z ust Jego Ekscelencyi tem więcej niepojęty, ile że nie czyni mi go ktoś, co nigdy nie nawiązywał i nie przeprowadzał rokowań z innemi rządami. Z ust innego z szanownych panów kolegów w tej wys. Izbie, który nigdy w rokowaniach takich nie uczestniczył, mógłbym jeszcze zarzut taki przyjąć. Ale jakąż tam energię rozwinąć, gdy zbierze się kilku Ministrów i gdy się rozważa pobudki przytaczane *pro* i *contra*? Tam trzeba zachowywać się bardzo parlamentarnie, ale to parlamentarnie w literalnem tego wyrazu znaczeniu, tam nie można tak mówić, jak to czasem w tej wys. Izbie jest dozwolono. (*Wesołość na prawicy.*) Takiej energii tam rozwijać nie można; albo się obstaje przy swojem zdaniu, albo się ustępuje, gdy się nabrało przekonania, że druga strona przytoczyła ważne pobudki, które są przekonywające. Innej energii z takiej okoliczności o ile mi wiadomo — a wszakże i ja miałem teraz zaszczyt brać udział w tych rokowaniach — rozwijać nie można.

Podzielam też mniemanie, które Jego Ekscelencya wypowiedział, że w interesie obu części Monarchii życzyć tylko można, żeby każda z nich jak najpomyślniej rozwijała się pod względem swego przemysłu — dodałbym: pod względem swego rolnictwa i handlu. Tego nie należy pewnie pojmować jako krytykę Rządu, a jak mi się zdaje, także nie jako krytykę któregobądź stronnictwa. Tylko na jedno pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę Jego Ekscelencyi. Gdy się jednym tchem mówi: Jesteśmy gotowi i nie myślimy czynić żadnych trudności, żeby ugodę [illegible] przeprowadzić, życzymy Węgrom co najlepszego pod względem rozwoju ich handlu i przemysłu, a gdy się zarazem zaleca wniosek, o którym Rząd czasu swego pomówi jeszcze w dyskusyi szczegółowej, który przez Węgrów pojmowany jest wprost jako zamach na węgierską ekonomię państwową, wtedy pozwoliłbym sobie zapytać, jak jedno z drugiem pogodzić — tę miłość a tę propozycyę, którą Węgry, będące przecież świadkiem *in propria causa*, nazwały wprost nieprzyjazną. szkodliwą!

Gdy się dalej mówi, że Rząd miał nieszczęśliwą rękę w pokierowaniu tą sprawą, nietylko pod względem sposobu, jak z rządem węgierskim prowadzono rokowania, lecz i pod względem stosunku jego do większości; gdy Jego Ekscelencya pojmuje rzecz tę chłodno, aż do głębi serca chłodno, wedle własnych słów jego, chociaż znów pragnie tego stanu rzeczy — jest to mała sprzeczność — wtedy pozwoliłbym sobie zapytać: Jakże tedy Jego Ekscelencya może przywiązywać tyle wagi do niewłaściwych jego zdaniem stosunków Rządu do większości? Skoro rzecz tę pojmuje chłodno aż do głębi serca, a jeśli się nie mylę, Jego Ekscelencya mówił przez „my" a więc o całej opozycyi, to jeszcze więcej powinienby okazywać chłodu co do stosunków, które nie zachodzą pomiędzy jego stronnictwem a większością tej wys. Izby i Rządem.

Otóż tu dowiadujemy się — i to jest właściwa przyczyna, dla której pozwoliłem sobie głos zabrać, gdyż w tem *aliqua pars fui* — że Jego Ekscelencya uważa to za rzecz pożałowania godną, że Rząd groził rozwiązaniem Izby, że to jednak nie było nic innego, jak ogniem słomianym grzmotem teatralnym i jakie tam jeszcze były te genialne frazesy. Pozwoliłbym sobie odpowiedzieć w sposób podobny. Może i J. Ekscelencya używa czasem takich ogni sztucznych, aby ukryć coś innego, t. j. może brak argumentów przeciw temu, co tu jest przedmiotem obrad. Dla tego bardzo się zdziwiłem, że właśnie Jego Ekscelencya wypowiedział tu w wys. Izbie te co prawda poprzednio już w publicystyce, a następnie wszędzie wypowiadane słowa: że się grozi rozwiązaniem Izby. Któż groził? Pytam: kiedy, gdzie i kto?

Historyczny przebieg rozwoju tej kompozycyi jest następujący. Słychać było, że bardzo przychylnie przyjęto w komisyi pewien wniosek, który Rząd słusznie mógł uważać za zwrócony zasadniczo przeciw swoim wnioskom. Rząd miał dalej słuszny powód mniemać, że wniosek ten w drodze rokowań z strony Węgier, nigdy, przenigdy nie będzie przyjęty; a ponieważ — jak Jego Ekscelencya pierwszy pan mowca w tej sprawie sam przyznał — do układu, jak wiadomo, zawsze potrzeba dwu stron, więc Rząd przy największej energii nie może przecież zniewolić drugiego rządu i drugiego parlamentu, żeby przyjęły coś, o czem oświadczyły, że zasadniczo odrzucają. Gdy tedy Rząd dowiedział się, iż być może, że wniosek ten przyjęty będzie w komisyi, mniemał, iż spełni względem szanownej większości, która go przecież popiera, względem której przeto ma pewne zobowiązania, tylko akt lojalności i otwartości, gdy otwarcie wypowiedział: tego przyjąć nie możemy, tego nie możemy przeprowadzić. Jakiż jest tego skutek? Stoi to napisano w protokole komisyi, wglądnąłem doń dziś jeszcze przed posiedzeniem — imieniem Rządu wyraźnie oświadczono, że Rząd uczyni wtedy wobec N. Pana takie wnioski, które okażą się stósownemi, aby właśnie przeprowadzić odnoszące się do taryfy cłowej wnioski rządowe.

Przedewszystkiem tedy o rozwiązaniu Izby nie mówiono. Po drugie, mówiono w liczbie mnogiej: „te wnioski" — tak powiedziano tam. Może ich więc być kilka. Po trzecie, nie grożono. A dlaczego? Z dwu przyczyn. Ten, kto czemś grozi, musi być pewien, że to uczynić może, a wszakże mówiliśmy o wnioskach, nie wiedząc, czy tam, gdzie jest władza po temu, będą też przyjęte; a więc nie groziliśmy. I przeciw wyrażeniu temu muszę całkiem szczególnie się zwrócić i bronić, nietylko w interesie Rządu, lecz w interesie godności każdego z panów posłów bez różnicy stronnictwa. Gdyby Rząd chciał i mógł grozić rozwiązaniem Izby, musiałby przecież wychodzić z tego stanowiska, że panom posłom mandat teraźniejszy jest przyjemniejszy, niż świętość przekonania. (*Huczne brawo z prawicy*). Byłaby to obraza. (*Oho! z lewicy*). Proszę, logika ta nie da się zaczepić. Mniemając, że odwiodę kogoś od jego przekonania przez to, że powiem: za trzy tygodnie nie będziesz już posłem, oczywiście tem go obrażam. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Ze atoli Rząd, gdy dojdzie do przekonania, że nie może przeprowadzić ułożonej między dwoma Rządami umowy, odwołuje się do środków konstytucyjnych i zastrzega sobie poczynić wnioski tam, gdzie właśnie przyjęte być mogą, to nikogo nie obraża, to nie jest groźba. A jeżeli z całą logiką przy tem obstawać zechcecie, że jest to groźba, wtedy proszę każdego z panów z osobna, który jest tego mniemania, ażeby wysnuł z tego konsekwencye. Są to — a wszakże i ja jestem posłem — dla każdego posła nie bardzo przyjemne konsekwencye.

Ale dalej! Jego Ekscelencya pierwszy pan mowca powiedział: Do dymisyi powinien gabinet się podać, nie zaś grozić rozwiązaniem. Co się tyczy wyrażenia „grozić", jużem odpowiedział. Podać się do dymisyi! Całkiem słusznie. Ale Jego Ekscelencya wie bardzo dobrze z własnego bezpośredniego doświadczenia, że podać się do dymisyi nie oznacza jeszcze dymisyi, i że można kilka razy podawać się do dymisyi, a jednak znów pojawiać się w urzędzie. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Nakoniec — zdaje mi się, że o tem nie potrzebuję się rozwodzić — przyzna pewnie Jego Ekscelencya, że przez wyrażenie: „poczynić te wnioski, które okażą się stosownemi", oczywiście można było i powinno się było rozumieć także podanie się do dymisyi. Nie zdaje mi się tedy, iżby te tak daleko posunięte zarzuty w ogóle były uzasadnione.

Ale oto twierdził Jego Ekscelencya ogólnikowo, że ugoda z r. 1878 była o wiele trudniejsza, niż teraźniejsza. Przypomniał nam — a zdaje mi się, że to nie zawsze dobrze rozbudzać takie wspomnienia — kwestyę bankową. Rzeczywiście prawda to, wówczas kwestya bankowa była bardzo trudna, bo nietylko o to chodziło, żeby przyjąć statuta bankowe, dawne lub nowe, na lat dziesięć, lecz o to, żeby ówczesny Bank narodowy, który faktycznie przecież miał także na Węgrzech działalność, ale tylko *via facti*, ustanowić jako Bank austro-węgierski dla Węgier także mocą ustawy, mocą przywileju. To chętnie przyznaję. Mimo to jednak nie dobrze było przypominać to z stanowiska Jego Ekscelencyi; bo gdy teraz mówi o energii, gdy jej rozwinąć nie ma sposobności, dlaczegoż wówczas nie był energicznym? Czyż jego Ekscelencya nie przypomina sobie konferencyj, które miewał z własnem stronnictwem, i trudności, które miał z Bankiem, i licznych podróży tam i napowrót, aż nakoniec wśród ciężkich wszechstronnych bolów dzieło to przyszło do skutku? A więc pod tym względem trudno było, temu nie przeczę. Czy teraz łatwiej, zobaczymy; prorokiem nikt nie jest.

Że Jego Ekscelencya mówi dalej o długu 80-milionowym — któreż to stronnictwo należy uczynić odpowiedzialnem za to, że w rokowaniach z Węgrami w r. 1867 o długu 80-milionowym zapomniano? (*Brawo! brawo! z prawicy*). Jam temu nie winien. Uroczyście uznano go jako dług 80-milionowy. Obligacya c. k. Rządu austryackiego z podpisem Ministra skarbu leży w Banku, trudno tam już coś zrobić. Żadna różnica stronnictw nie zechce tam już przeczyć takiemu długowi. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Nakoniec ugoda z roku 1878 przyszła do skutku, to prawda! Mogę i dziś powiedzieć, że poniekąd mam nadzieję, i to jeszcze żywą nadzieję, że i tę ugodę doprowadzimy do skutku. Ale w jaki sposób? Ugoda z roku 1878 przyszła do skutku przez połączenie ówczesnej opozycyi z prawicy, do której i ja miałem zaszczyt należeć i w której imieniu miałem też zaszczyt przemawiać w wys. Izbie za niektórymi projektami odnoszącymi się do ugody, z tą resztą ówczesnego stronnictwa rządowego, która pozostała Rządowi wierną, która zasiadała w środku, a więc właściwie przeciw woli większości ówczesnej. Co się z tego rozwinęło, tego ze stanowiska politycznego, przynajmniej może ze stanowiska Jego Ekscellencyi, nie można było uważać za coś zbyt pożądanego. Dlaczego? Bo mojem zdaniem — nie myślę tego wcale nikomu narzucać — nie powiedziano pozytywnie zaraz na początku, co przyjąć można, a czego przyjąć nie można. Dlatego też Rząd teraźniejszy, który nie chce pójść tą samą drogą, zaraz na początku, skoro tylko stawiono wniosek, o którym wedle najlepszej wiedzy i sumienia musiał przypuszczać, że go przeprowadzić nie można, powiedział: jest to okoliczność, która nas zniewoli zastanowić się nad temi konsekwencyami konstytucyjnemi. Rząd przeto nie chce, jak to wówczas niestety stać się musiało, traktować ugody miesiącami, a nawet latami całemi, żeby potem przyszła do skutku za pomocą szan. opozycyi przeciw większości, która nas dotychczas popierała. A że Jego Ekscellencya, mimo iż chłodno aż do głębi serca bierze sprawę ugody, jednak w mowie wczorajszej powiedział, że nie ma wielkiej opinii o sile oporu szan. większości względem życzeń c. k. Rządu, ja określiłbym to innemi słowy. Ja mam pełną otuchy nadzieję, że większość w trafnem pojmowaniu naszego i swojego stanowiska i w głębszem jeszcze pojmowaniu ogromnej ważności wniesionych projektów o ugodzie dla całej Monarchii, nietylko nie będzie się opierała, lecz będzie Rząd popierała; że atoli też z pewnością ma już tyle doświadczenia politycznego, żeby stawać oporem wobec zarzutów szan. opozycyi — zarzutów, które może czynione są pod pozorem pewnego w dobrej wierze popierania zaniedbanych interesów materyalnych, ale *nolens volens* są nie czem innem, jak klinem wbitym w większość. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Wysoka Izba zechce wybaczyć mi, że zaraz na początku pozwalam sobie tu ściśle określić stanowisko Rządu, właśnie tylko aby sprostować pogłoski i mylne mojem zdaniem pojęcia. Powtarzam: co powiedzieć należy o rzeczy samej, o taryfie cłowej z stanowiska polityki handlowej, to wyłuszczy wys. Izbie Jego Ekscelencya powołany do tego kierownik ministerstwa handlu. (*Huczne brawo! z prawicy. — Ministrowie i wielu posłów winszują mowcy*).

Regencya w Bawaryi.

Wypadki w Bawaryi i ustanowienie regencyi, zwracają na siebie powszechną uwagę. Dynastya Wittelsbachów jest jedną z najstarszych dynastyj w Europie, panuje bowiem w Bawaryi bez przerwy przeszło siedmset lat, a jej protoplastą był książę Otto, zwany „większym", zmarły w r. 1183. Wszelako linia książąt palatynatu reńskiego tegoż samego domu Wittelsbachów wstąpiła na tron bawarski w r. 1777. Pradziad obecnego króla Maksymilian, Józef, sprzymierzeniec Napoleona, rozszerzył granice państwa nabytkiem części Tyrolu po bitwie Austerlickiej, oraz otrzymał tytuł króla Bawaryi, a po bitwie pod Jena przyłączył do państwa obwód Anspach, odpadły od Prus. Syn jego i następca Ludwik I przeniósł stolicę kraju z Landshut do Monachium, podniósł ją szeregiem pomnikowych budowli i rozbudzeniem wielkiego ruchu artystycznego, poślubiwszy atoli słynną Lolę Montez uległ dziwactwom, które przeszły w chorobę umysłową i po panowaniu 23 lat, złożył koronę w r. 1848. Syn jego Maksymilian panował do r. 1864, a po zgonie pozostawił tron Ludwikowi Fryderykowi Wilhelmowi, który objął rządy pod imieniem Ludwika II. Przypominając swego dziada zamiłowaniem sztuki, zbudował czarodziejski pałac w Hohenschwangau, którego niezmierna kosztowność była powodem deficytów i długów. Znana melomania i wagneryzm tak opanowały wszystkie jego władze, że król pędził życie samotne, marzycielskie, zdala od swego ludu i nie zajmując się sprawami państwa.

Myśl zaprowadzenia rejencyi od kilku lat zajmowała dyplomacyę bawarską, a na ten krok miały się zgodzić zarówno Najw. dwór wiedeński, połączony licznemi związkami rodzinnemi z domem bawarskim, jak dwór i gabinet berliński oraz inni panujący związku niemieckiego. Wskutek tego złożono komisyę lekarską dla orzeczenia, że stan umysłowy króla czyni go niezdolnym do dalszych rządów i na tej podstawie sprawa regencyi ma być przeprowadzoną przez obie Izby w myśl postanowień przewidzianych na podobny wypadek w konstytucyi.

Według konstytucyi rejent nie jest panującym, obejmuje i wykonywa władzę monarszą zawsze w imieniu króla — przepisaną też według konstytucyi ma złożyć przysięgę wobec Izb.

Naznaczony rejentem Luitpold Karol Józef Wilhelm Ludwik, urodzony w Würtzburgu 12 marca 1820 r., jest stryjem króla Ludwika II, ożeniony z Najdost. arcyks. austryacką Augustą, córką Leopolda II, księcia toskańskiego; syn jego Ludwik Leopold poślubił Najd. Arcyksiężniczkę austryacką Maryę Teresę z linii d'Este. Obecny regent jest bratem księcia Leopolda ożenionego z Najd. Arcyksiężniczką Gizelą, córką Najj. Pana, zaś Najj. Pani jest dalszą jego krewną z linii książąt Palatynatu, Dwóch Mostów i Birkenfeld.

Żydzi w Rossyi.

Przed czterema laty, wydano specyalne przepisy, mające zapobiedz osiedlaniu się żydów po wsiach, nabywaniu, dzierżawieniu lub administrowaniu przez nich majątków nieruchomych i zakazujące handlu w dnie niedzielne i świąteczne. Obecnie *Niedieła* robi obrachunek osiągniętych w praktyce rezultatów praktycznych. Podług obserwacyi rzeczonej gazety, liczba żydów osiadłych po wsiach nietylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie powiększyła się znacznie. Nie tylko bowiem wszyscy żydzi, którzy w innych warunkach byliby się przesiedlili gdzieindziej, pozostali na stanowiskach, uważając teraz przysługujący im przywilej pozostania na wsi jako drogocenne prawo, ale jeszcze całe masy nowych osadników podążyło na wieś. Część z tych ostatnich osiadła na wsi, natychmiast po wydaniu nowego prawa, i ci potrafili dowieść za pomocą zjednanych świadków lub fikcyjnych kontraktów prywatnych, że osiedlili się jeszcze przed promulgacyą no-

wych przepisów. Spisów żydów zamieszkałych po wsiach, przed wydaniem ograniczającego prawa nie było. Drudzy uciekali się do tysiąca sztuczek i wybiegów prawnych, aby nakaz wysiedlenia znieść, obejść lub odroczyć. Jedni rościli prawo do swobodnego zamieszkiwania jako rzemieślnicy, drudzy jako dymisyonowani żołnierze lub rezerwiści, od decyzyj sądowych apelowali do senatu, a gdy nareszcie nic nie pomogło i eksmisya wykonaną została, żyd osiedlał się gdzieś blisko w miasteczku, a we wsi przebywał ustawicznie „przejazdem“. Umowy kupna i sprzedaży nieruchomości zawierały się i zawierają dalej, z tą tylko różnicą, że w kontrakcie nie mówi się o wydzierżawieniu ziemi w sadzie lub ogrodzie, lecz o jarzynach; zamiast „lasu“ pisze się „las na wyrąb , co jest uznane za ruchomości i t. p. Co się tyczy zakazu handlowania w dnie świąteczne, to jest on również martwą literą. Włościanie i obywatele mogą dokonywać zakupów w miasteczku tylko w niedziele i święta, to jest w dnie nierobocze. W rezultacie więc drzwi od sklepu są zamknięte, ale wewnątrz odbywa się targ bardziej ożywiony niż w dnie powszedni. Na pozór zdawałoby się dziwnem, że obywatele i chłopi dopomagają żydowi do obejścia prawa, pierwsi za pomocą antydatowanych, często fikcyjnych kontraktów, drudzy przez fałszywe zeznania. Tłómaczy się to w ten sposób, że żyd we wsi oddaje jej mieszkancom pewne rzeczywiste przysługi, chociaż za nie sowicie umie sobie zapłacić. Obywatele biorą od żyda ogromny czynsz za izbę lub kawałek lasu, a żyd to sobie z nawiązką odbija na chłopie. Dla obywateli żyd jest korzystnym dzierżawcą, zręcznym i doświadczonym komisyonerem. Dla chłopów jest bankierem, do którego można się udać w potrzebie o pomoc, rozumie się za olbrzymi procent. Trzyma też on w ręku handel wiejski, chociazby potajemnie wódką. W ten sposób eksploatowani sami dopomagają swemu eksploatatorowi, sprzymierzając się z nim przeciwko prawu, które ich od eksploatacyi bronić miało. Rezultat więc rozporządzeń z d. 3 maja r. 1882 jest wielce problematyczny.

KRONIKA

═ **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Staszówka, w powiecie gorlickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pani Dunajewska,** małżonka JE. p. Ministra, przedwczoraj przybyła z córką do Krakowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Bolechowcach, ks. Antoniemu Jasienieckiemu, dotychczasowemu gr. k. proboszczowi w Urozie.

— **Dyplom honorowego obywatelstwa** m. Krakowa dla p. Oktawa Pietruskiego jest już gotowy i wygląda nader wspaniale. Oprawiony on jest w amarantowy aksamit, okładka ma piękną obwódkę i herb miasta Krakowa w złocie. Sam dyplom zaś honorowego obywatelstwa jest spisany na pargaminie, ozdobionym akwarellą, wyobrażającą zamek na Wawelu i kościół N. P. Maryi, wśród których znajduje się herb Krakowa i poniżej herb Pietruskich. Adres ten wykonanym został przez p. Barabasza, dyrektora szkoły krakowskiej dla artystycznego przemysłu. Adres niebawem odesłanym zostanie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Czortkowie z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 lipca b. r. i jednego członka tejże Rady z grupy gmin wiejskich, na dzień 21 lipca bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Podziękowanie.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Wszystkim szan. ofiarodawcom na kapę żałobną dla kościoła tutejszego, przesyła stokrotne „Bóg zapłać“ proboszcz kościoła obrz. orm. w Tyśmienicy.

Ks. B. Kostecki.

— **Jednem z najszlachetniejszych dzieł** ludzkości jest instytucya zostająca pod protekcyą J. C. W. Najd. Arcyksięcia Następcy tronu, założona przez p. Oppolzera w Wiedniu, wiekopomnej pamięci przyjaciela studentów, t. z.: „Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy dla chorych studentów“, które w listopadzie b. r. obchodzi 25 rocznicę swego istnienia Dobitniej i skuteczniej, aniżeli wszelkie pochwały, na jakie zasługują czynności tego stowarzyszenia, przemawiają następujące dane: Przeszło 2.760 studentów było pielęgnowanych na koszta stowarzyszenia, które wynosiły sumę 115 410 zł. Zarazem ułatwiło stowarzyszenie 41.700 chorym, bezpłatne ambulatorskie leczenie, i wydało za lekarstwa, wody mineralne, kąpiele, instrumenta i t. p. 36 810 zł., a około 1.000 studentów pomieściło w zakładach kąpielowych, w ogóle zaś wydało 204.160 zł. na chorych studentów bez różnicy narodowości lub wyznania i ocaliło wielu rodzinom jedyną podporę, państwu dzielnych obywateli, a gminy i prowincye zwolniło z uciążliwego podatku. Ale wyższe jeszcze cele postawiło sobie stowarzyszenie Ogólna drożyzna, smutny stan studentów w czasie rekonwalescencyi, a zatem w walce z wycieńczonym organizmem i pierwszemi potrzebami do życia, zniewalają zarząd przy sposobności obchodu jubileuszu, do utworzenia funduszu jubileuszowego dla studentów rekonwalescentów, któryby takowym zupełne wyzdrowienie umożliwił, a stowarzyszenie ochronił od wszelkich nieprzewidzianych wypadków. Prośba zarządu skierowaną jest głównie do tych szczęśliwych, którzy nigdy nie doznali nędzy, których serce odczuwa cierpienia bliźnich, a którzy w dobroczynnych uczynkach doznają rozkoszy; do tych, którzy dziś zajmują dobre stanowiska, a wspomną sobie czasy, gdy walczyli z niedostatkiem, nie czyniącym przecież ujmy ideałowi młodości. Ci ostatni mianowicie nie mogą się cofnąć przed obowiązkiem wsparcia stowarzyszenia, które im niegdyś chętnie i po przyjacielsku dopomagało Dobrowolne datki przyjmują wszyscy komitetowi, jakoteż kancelarye, Rektora niwersytetu, techniki i wyższej szkoły rolniczej w Wiedniu.

— **Towarzystwo rzemieślników ruskich** „Zoria“, urządza w niedzielę, dnia 13 b. m., wycieczkę na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską. Wycieczka odbędzie się przy współudziale kapeli wojskowej i chóru spiewaków ruskich, z tańcami oraz innemi zabawami towarzyskiemi. Powrót do miasta wieczorem z muzyką. Początek o godzinie 4 po południu. Bliższe szczegóły podają plakaty.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 12 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej:— Wiatr o zmiennym lecz niepewnym kierunku, średnia temperatura dnia około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze ciągle wilgotne, opadu nie będzie, co najwięcej nieznaczny. Należy się spodziewać wypogodzenia.

═ **Podejrzany o zamordowanie** dziecka Racheli Lai Drucker, pomocnik belferski Srul Wein, liczący lat około 20, wzrostu niskiego, średniej budowy ciała, brunet z pejsami, twarzy brunatnej, cokolwiek dziobatej, bez zarostu, ubrany w ciemną długą bekieszę, buty z cholewami i czarny filcowy kapelusz, zbiegł dnia 21 lub 22 maja b. r. ze Sambora i ścigany jest przez tamtejszy c. k. sąd obwodowy.

═ **Krwawe zajście.** Jan S, stróż pod l. 6 przy ulicy Sykstuskiej, pobił wczoraj frotera Józefa Tr. tak mocno, iż musiano tegoż odwieść do szpitala Winowajcę odstawiono do sądu.

— **Książę Japoński** Fuszimi, bawiący jako gość Najj. Pana w Wiedniu, liczy lat 28 i zamierza w obecnej swojej podróży po Europie odwiedzić wszystkie dwory monarsze. Japonię opuścił książę już przed rokiem, bawił dłuższy czas we Włoszech, Hiszpanii i Francyi, a z Wiednia uda się do Berlina. W armii japońskiej zajmuje książę, który należy do rodziny panującej, stopień pułkownika, a podróżuje w towarzystwie adjutanta swojego, kapitana Muraki. Książę posiada ukształcenie europejskie i doskonale włada językiem francuskim. W późnej jesieni dopiero powróci książę Fuszimi, na Amerykę, do swojej ojczyzny.

— **Słynna spiewaczka,** panna Nilsson, Szwedka, poślubić ma hrabiego Casa Mirandę, Hiszpana.

— **Sport.** W niedzielę odbyły się w Warszawie, przy sprzyjającej pogodzie, drugie tegoroczne wyścigi na polu Mokotowskiem. Gonitw było 6. Do pierwszej o nagrodę Foscari (pierwszemu koniowi 292 rub., drugiemu z nagrody i stawek 75 rub., stawki 25 rub., panowie jadą), stanęły konie: „Adversaire“ p. R. Krumpla, „Litwa“ p. B. Glasera, „Kitchen-Maid“ pp. E. Reszkego i A. Wotowskiego. Pierwsza przybyła do mety klacz „Kitchen-Maid.“—Druga nagroda Koncepta (pierwszemu koniowi 418 rub. 50 kop., drugiemu z nagrody i stawek 100 rub., stawki 25 rub.) zwabiła trzech wyścigowców: „Znicza“ p. J. Dobrogosta“ (hr. L. Krasińskiego), „Pepitę“ A. hr. Potockiego, oraz „Semiramidę“ p. L. Grabowskiego. Zwyciężył „Znicz“, druga „Pepita.“ — O trzecią nagrodę, Perkuna (pierwszemu koniowi 1.003 rub. 50 kop., drugiemu z nagrody i stawek „150 rub., stawki 75 rub.), ubiegały się: „Fine-Mouche“ p. L. Grabowskiego, oraz „Prim„ i „Reha“ p. J. Dobrogosta. Pierwszą była „Fine-Mouche“, drugim „Prim.“ — Do czwartej nagrody Serniskiej (pierwszemu koniowi 464 rubli 50 kop., drugiemu 100 rubli, stawki 25 rubli) stanęły: „Cintra“ A. hr. Potockiego, „Gram“ p. L. Kronenberga, „Maryna Mniszchówna“ p. L. Grabowskiego i „Mag“ p. J. Dobrogosta. Pierwszy był „Gram“, drugi „Mag“, trzecią „Maryna“. — Nagrodę Odetty (pierwszemu koniowi 441 rubli, drugiemu z nagrody i stawek 100 rubli, stawki 25 rubli, bieg 3 wiorsty z ośmiu przeszkodami), zdobywały: „Meduza“ p. W. Poklewskiego Koziełły, „Théodosia“ pp. A. Wotowskiego i R. Krumpla, „Barfleur“ ks. S. A. Lubomirskiego, oraz „Hariton“ hrab. Czapskiego. Zwyciężyła „Théodosia“ dojeżdżana przez właściciela; drugą była klacz „Barfleur“. — Do ostatniej nagrody dodatkowej 300 rubli, pierwszemu koniowi 237 rubli 60 kop., drugiemu z nagrody i stawek 20%, bieg z pięciu przeszkodami, dwuwiorstowy), stanął tylko „Szczęsny“ braci Wotowskich, który przybiegł do mety we 2 minuty i 58 sekund.

— **Z krain lodów.** Kapitan Fairweather komendant statku *Terra Nove* z Dundee, przysłał admiralicyi angielskiej cały zbiór dokumentów i przedmiotów złożonych na ziemi polarnej, koło Prince Régent, przez ekspedycyę wysłaną temu lat trzydzieści w celu poszukiwania śladów ekspedycyi sir Johna Franklina. Te przedmioty, oraz sposób w jaki znalezione zostały bardzo są ciekawe. Kapitan Fairweather opowiada, że znajdując się przy końcu czerwca niedaleko Prince Régent zobaczył zbliżających się kilka sani z krajowcami. Eskimosi ubrani byli w europejskie stroje, sanie były zapełnione tytoniem i proszkiem cebulowym, który niewiedząc do czego się używa, zażywali jak tabakę. Mieli także rum i konserwę mięsną; opowiadali przytem, że znaleźli „skrytkę zawierającą skarby“ na wyspie Beechey i zabrali wszystko co się w niej znajdowało Kapitan zrewidował sanie, podczas gdy majtkowie kupowali tytoń od Eskimosów. Tymczasem p. Fairweather znalazł skrzynkę zawierającą papiery, którą krajowcy na bok odłożyli. Te papiery były składane na wyspie Beechey kolejno przez wszystkie wyprawy polarne, które tam dotarły. Najdawniejszy z tych dokumentów jest z 22 sierpnia 1854 r. podpisany przez sir E. Belchera. Oopisuje on wszystkie daremne usiłowania w celu odszukania załogi Ereby i Terreur, i podaje spis przedmiotów pozostawionych na wyspie Beechey oraz rozkaz admiralicyi adresowany do E. Belchera, aby polecił wszystkim statkom zajętym poszukiwaniami śladów ekspedycyi Johna Franklina, powracać do Anglii. Admiralicya uznała, że poświęcono już dosyć ludzkich egzystencyj na ten cel, a zresztą była w tych czasach bardzo zakłopotaną z powodu wojny z Rossyą. Wiadomo, że lady Franklin tem się nie zadowoliła; swoim kosztem i w drodze składek wyposażyła nową wyprawę. Drugi dokument odnaleziony przez kapitana Fairweather odnosi się też do tej wyprawy i mówi o bytności kapitana M'Clintock na wyspie Beechey. Ten dokument datowany jest z zatoki Erébe 14 sierpnia 1858 r. Kapitan M'Clintock podpisał pod spodem „15 sierpnia“, jak gdyby niebył pewien daty i wyraża postanowienie udania się jeszcze dalej na północ. Znany jest wynik tych poszukiwań, który utwierdził wszystkich w smutnem przekonaniu co do losu wyprawy Franklina, dorzucając jeszcze jedną tragiczną kartkę do ponurych dziejów tych ekspedycyj. Najświeższy dokument w zbiorze odnalezionym przez kap. Fairweather jest z daty 26 sierpnia 1875 r. podpisany przez sir Allena Young, który aż do wyspy Beechey dotarł na swoim yachcie *Pondora*. Ten statek, przezwany później Jeannette, został ściśnięty lodami na północ od przesmyka Behring. Kapitan tego statku Dulong był zmuszony opuścić go i zmarł później z głodu i zimna, wraz ze swymi ludźmi. Dokumenta przywiezione przez kapitana Fairweather będą przechowane w archiwach Admiralicyi angielskiej. Zachowane przez długi czas w lodach polarnych, dają one słaby obraz tych okropności jakich widownią były często północne krainy lodów, wśród których, w nieprzebitych ciemnościach ciągłej prawie nocy, tyle ludzi zginęło walcząc z bohaterską odwagą, z niemą a nieubłaganą siłą przyrody.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Towarzystwo historyczne.** Możemy podzielić się z czytelnikami miłą wiadomością, iż pod powyższą nazwą zawiązuje się we Lwowie stowarzyszenie, mające uczynić zadość dawno już odczuwać się dającej potrzebie skupienia w jedno ognisko rozstrzelonych sił naukowych, pracujących w zakresie historyi. Nie od rzeczy będzie podać tu genezę tego Towarzystwa. Pomiędzy uczniami tyle zasłużonego profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Xawerego Liskiego, powstała przed laty sześciu, z okoliczności przypadającego właśnie podówczas dziesięcioletniego jubileuszu działalności jego profesorskiej, myśl uczczenia go wydaniem zbiorowej publikacyi, obejmującej prace naukowe tychże uczniów. Pomysł piękny i szlachetny nie dał się na razie zrealizować skutkiem rozmaitych przeszkód zewnętrznych; dzisiaj przynosi on owoce o wiele donioslejsze od tych, jakie pierwotnie miano na oku. Zamiast jednorazowej publikacyi, uchwalono utworzyć stałe Towarzystwo, mające na celu rozbudzać i popierać rozwój nauk historycznych, przedewszystkiem zaś pracować nad rozświeceniem dziejów Rusi Czerwonej. Komitet założycieli, w którego skład weszli pp. dr. Oswald Balzer, docent uniwersytetu, Ferdynand Bostel, urzędnik archiwum krajowego, dr. Ludwik Finkel docent uniwersytetu dr. Fryderyk Papée urzędnik biblioteki uniwersyteckiej, dr Antoni Prochaska, adjunkt archiwum krajowego, Henryk Sawczyński prezes „Kółka historyków“ i dr. Aleksander Semkowicz, docent uniwersytetu, zwołał zgromadzenie byłych uczniów prof. Liskego, które przyjąwszy myśl poruszoną, wybrało do komitetu organizacyjnego prócz członków powyżej wymienionych nadto jeszcze pp. Bronisława Czarnika, urzędnika Biblioteki Ossolińskich, dr. Emila Kalitowskiego i Antoniego Lorkiewicza, profesorów gimnazyalnych, i poleciło im przeprowadzić wszelkie przedwstępne czynności celem założenia Towarzystwa Statut, zastrzegający prof. Liskemu dożywotnie przewodnictwo w Towarzystwie dla jego zasług około nauki, jak nie mniej około rozbudzenia ruchu naukowego pomiędzy młodzieżą uniwersytecką we Lwowie, został już zredagowany i przedłożony do zatwierdzenia c. k. Namiestnictwu. W myśl tego statutu Towarzystwo odbywać ma co najmniej raz na miesiąc posiedzenie naukowe, połączone z wykładami lub odczytami z zakresu nauk historycznych: nadto zamierza ono wydawać pismo peryodyczne pod tyt. *Przegląd historyczny*, które obok rozpraw obejmować ma najdokładniejszy o ile możności obraz ruchu naukowego na polu historyi, przedstawiony w szeregu recenzyj i sprawozdań. Myśli tej z całego serca możemy tylko przyklasnąć. Czuliśmy od dawna brak osobnego organu poświęconego historyi, już zaś nigdy z rozrzuconych po najrozmaitszych czasopismach recenzyj o dziełach historycznych, nie mogliśmy sobie wyrobić dokładnego wyobrażenia o ruchu naukowym na tem polu. Z naszej strony pozwolimy sobie dodać kilka słów zachęty do jak najszerszych kół naszego społeczeństwa, które zapewne gorąco poprze myśl tyle piękną i użyteczną; zaś sądzimy że do Towarzystwa przystąpią nie tylko historycy z zawodu, ale wogóle wszyscy, dla których rozwój nauki tej nie jest obojętnym.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo w razie zatwierdzenia statutów zamierza rozpocząć czynności swe w październiku roku bieżącego Pierwszy zeszyt Przeglądu historycznego wyjdzie w styczniu 1887 r. Członkowie Towarzystwa (mający opłacać 4 złr. rocznej władki i 1 złr. wstępnego) otrzymywać będzie czasopismo to, jak wogóle wszelkie wydawnictwa Towarzystwa, jakie później, w miarę wzrostu funduszów ogłoszone zostaną, bezpłatnie.

* * *

— **Dr. August Bálasits** profesor uniw. lwowskiego, wydał tom pierwszy dzieła p. t. „Studya nad procesem cywilnym“. Tom ów zawiera: rozprawę o projekcie rządowym do noweli egzekucyjnej z r. 1886; studyum o zaoczności; rozprawę z powodu dziełu dra Maurycego Fiericha o połączeniu przysięgi stanowczej z przesłuchaniem stron jako świadków. Świat prawniczy powita niewątpliwie z należnem uznaniem, a zarazem z radością, to cenne i pożądane dzieło prof. Balasitsa, wzbogacające naszą literaturę prawniczą.

* * *

— **Wieś Świątniki** (Wiejskie Zarysy). Pod tym tytułem wyszła w nowej edycyi powieść na tle życia ludu osnuta, przez J. K. Gregorowicza, nakładem ruchliwej księgarni warszawskiej Teodora Paprockiego i Spółki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 12 czerwca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·60, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·25 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·75, rzepak —·— do —·—, lnianka 11·— do 14·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała 30·— do 55·—, koniczyna szwedzka 30·— do 55·—.

Tarnopol, Pszenica 7·75 do 8·90, żyto 5·40 do 5·95, jęczmień browarny 5·15 do 6·70, owies 6·25 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do 40·—, koniczyna czerwona 30·— do —.—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, ka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·55, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·— do 5·30, owies 6·15 do 6·50, groch 6·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do 40·—, koniczyna czerwona 30·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·85 do 8·85, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·40 do 5·80, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do 40·—, koniczyna czerwona 30·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·60, żyto 5·50 do 6·30, jęczmień 5·40 do 5·50, owies 5·20 do 5·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do 40·—, koniczyna czerwona 30·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr prct. loco Lwów zł. 23·50 do 23·95.

OSTATNIA POCZTA

W Izbie deputowanych Rady państwa załatwiono przed przystąpieniem do dalszych obrad nad taryfą cłową następujące sprawy:

Wniosek Pernerstorfera, żądający, aby wszyscy deputowani otrzymali protokoły komisyi cłowej, został przyjęty.

Schoenerer proponuje ustawę, zabezpieczającą przeciw nadużyciom organów władz.

W odpowiedzi na interpelacye Zallingera i Bertoliniego w sprawie zarządzeń przeciw przywleczeniu cholery, oświadcza prezes ministrów, że już od roku 1883 wydano wszelkie przez umiejętność wskazane zarządzenia, ażeby epidemię powstrzymać, czuwać nad granicą państwa, a ewentualnie umieszczać chorych osobno i pielęgnować ich w chorobie. To samo zarządzono w następnych latach i w tym roku.

Prezydent ministrów odpowiada dalej na interpelacyę Kindermanna w sprawie cholery w podobny, a w sprawie palenia zwłok w następujący sposób: Motywa opozycyjnego stanowiska rządu przeciw obowiązkowemu paleniu zwłok, znajdują uzasadnienie częścią w ważnych wątpliwościach, nasuwających się ze stanowiska sądownictwa kryminalnego, częścią zaś w notorycznej niechęci większej części ludności przeciw paleniu zwłok, która to niechęć wypływa z uczuć religijnych i pietyzmu, a głównie w tej okoliczności, iż dotąd żadne państwo cywilizacyjne, ani w starym, ani nowym świecie takiej ustawy nie posiada. Niezbędna konieczność palenia zwłok nie została więc wcale uznaną.

Izba przyjęła następnie bez dyskusyi projekta do ustaw o zmianie statutów ogólnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu i o prowadzeniu dalszej budowy kolei o wąskim torze z Mostaru do Metkowicz w kierunku Serajewa aż do ujścia Ramy.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad taryfą cłową.

Dalszy ciąg rozpraw streszcza dzisiejsza depesza.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Pesztu: Pożałowania godne demonstracye, które wybuchły z powodu wypadku Jansky'ego i znalazłszy poparcie w prasie opozycyjnej i deputowanych opozycyjnej frakcyi, przeobraziły się w ekscesa pospólstwa. Ten zmieniony charakter zaburzeń ulicznych, wywołał we wszystkich towarzyskich kołach stolicy jak największe oburzenie, tak dalece, że nawet opozycya przerażona, cofnęła dalsze swoje poparcie moralne. Nawet najskrajniejsza lewica usiłuje wyprzeć się wszelkiej solidarności z ostatniemi zbiegowiskami ulicznemi, odstąpiła więc od dalszych interpelacyj i zastanawiała się nad tem, czy nie wypadałoby posłowi Ungrowi potępić publicznie ostatnich demonstracyj. Jako ostateczny rezultat poczytywać można stanowisko gabinetu Tiszy za wzmocnione.

Demonstracye w Peszcie, ponowione we czwartek przez najgorsze i najniższe warstwy pospólstwa, skończyły się tłumnem aresztowaniem od razu około 600 ludzi, których otoczył cały pułk piechoty w czworobok, a potem grupami odprowadzono burzycieli do więzień. Działo się to wieczorem około godziny 9 u zbiegu czterech ulic przed wstępem na ulicę Hatvan. Gdy około tysiąc zebranych ludzi nie usłuchało kilkakrotnego wezwania policyi, został pułk podzielony na kilka oddziałów i ze wszystkich ulic, dalekiem obejściem zamknął ekscedentów w czworoboboku. Wówczas puszczono wolno kobiety, dzieci i ludzi przyzwoiciej wyglądających, a resztę zgromadzonych, którzy wyrzucali z kieszeni kamienie, aresztowano.

Proklamacya księcia Luitpolda bawarskiego jako regenta ogłoszona w dzienniku urzędowym opiewa:

W Imieniu Jego Królewskiej Mości. Nasz dom królewski i wierny mu naród został z niezgłębionych wyroków Boga dotknięty głęboko wstrząsającym wypadkiem, że wielce ukochany nasz kuzyn, Jego Królewska Mość Ludwik II. ciężkiem cierpieniem nawiedziony został, które Wysokości Jego nie pozwala spełniać funkcyi rządowych przez dłuższy czas w myśl ustępu 2 paragrafu 11 zasadniczej ustawy konstytucyjnej. Gdy Jego Królewska Mość nie przedsięwziął i przedsięwziąść nie mógł na ten wypadek żadnych zarządzeń i gdy dalej ukochany nasz kuzyn Otto od dawna także nawiedziony jest cierpieniem, które mu uniemożliwia objęcie regencyi, więc postanowienia zasadniczej ustawy konstytucyjnej zobowiązują nas jako najbliższego objąć smutny obowiązek administracyi państwowej. Podając to niniejszem w głębokim smutku do wiadomości, rozporządzamy w myśl ustępu 2, paragrafu 11 i 16 konstytucyi zwołanie sejmu na wtorek 15 czerwca 1886 r. Luitpold, książę Bawaryi. Następują podpisy Ministrów.

Według doniesień z Rzymu do *Pol. Corr.* postanowiła stolica Apostolska odroczyć mianowanie dyplomatycznego reprezentanta w Chinach. Jako motyw tego odroczenia podają, że Kurya postanowiła czekać do pełnoletności młodego cesarza Chin, co nastąpić ma w ciągu kilku miesięcy.

W dniu otwarcia parlamentu włoskiego mową tronową, przyjmował senat i Izba deputowanych królowę Małgorzatę w gmachu parlamentu umyślną deputacyą. Skoro królowa pojawiła się w loży dworskiej, przyjęli ją deputowani ogólną bardzo serdeczną owacyą. Króla powitali senatorowie i deputowani trzykrotnym okrzykiem.

Na posiedzeniu parlamentu angielskiego dnia 10 b. m. oświadczył Gladstone, że parlament zostanie wkrótce rozwiązany, zaleca szybkie zakończenie prac, proponuje pierwszeństwo dla przedłożeń finansowych, które mają być jeszcze załatwione, a następnie odroczenie Izby do przyszłej środy. Mowca żąda uchwalenia prowizorycznego kredytu dla pokrycia bieżących potrzeb do 1 października, i wyrażając nadzieję, że parlament zostanie rozwiązany z końcem tego miesiąca, dodaje, że co do ponownego zebrania się parlamentu musi się jeszcze naradzić, i że jutro udzieli wyjaśnień.

W Izbie wyższej zaprzecza Carnarvon, jakoby zrobił Parnellowi jakąś nadzieję co do parlamentu irlandzkiego. Na życzenie Parnella miał z nim w lipcu z. r. prywatną rozmowę, o której gabinet wcale nie wiedział — ale nie przyjął na siebi żadnych zobowiązań. Następnie odroczoną została Izba do dnia 19 b. m.

Według doniesień z Brukselli, kongres robotników odbyć ma dziś posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Na porządku dziennym obrady nad środkami osiągnięcia prawa głosowania.

Z Konstantynopola doniósł telegram wczorajszy, że umarł tam minister Serverbasza.

Agence Havas donosi: Wbrew twierdzeniom *Journal de St. Petersbourg*, że nie było wcale spisku, wymierzonego przeciw życiu księcia bułgarskiego, i że pogłoska o tem spisku wymyśloną została jedynie w celach wyborczych, oświadczają w sferach dobrze poinformowanych, że jeśli akcya sądowa toczyć się będzie swobodnie, to okaże się, jaką wartość mają twierdzenia organu petersburskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Najj. Pan zwiedził wczoraj nowy szpital Braci Miłosiernych, zapisał Najdostojniejsze Swe Imię w księdze pamiątkowej i po całogodzinnym pobycie, wśród okrzyków Braci na cześć Jego, opuścił szpital. Na ulicach witała Najj. Pana publiczność entuzyastycznemi okrzykami.

Najdost. Następca Tronu, wraz z Najdost. Swoją Małżonką zwiedził wczoraj wystawę mebli, gdzie zabawił półtory godziny.

Wiedeń, 12 czerwca. W dalszym ciągu rozpraw w Izbie deputowanych nad taryfą cłową, (patrz *Ostatnią pocztę*) zabrał głos deputowany Menger w obronie wywodów Chlumeckiego przeciw Ministrowi skarbu. Odpiera zarzut, jakoby parlament przy drugiej ugodzie czynił był trudności. Mowca gani przedewszystkiem surowo politykę handlową Rządu, i twierdzi, że przez nią ucierpiały nadewszystko eksport piwa i przemysł cukrowy. Jakkolwiek sam jest zwolennikiem ceł ochronnych, nie obiecuje sobie jednak nic ze środków przez Rząd zarządzonych, dopóki nie zostanie gruntownie polepszony finansowy system podatkowy. Następnie przyjęto zamknięcie dyskusyi.

Generalny mowca Plener: Taryfa cłowa jest świadectwem, że Rząd jest zanadto pobłażliwy dla życzeń węgierskich. Taryfa cłowa jest odpowiedzią Węgier na podwyższenie ceł niemieckich, skutkiem których specyalnie Węgrzy ucierpią. Mowca oświadcza, iż jest upoważniony przez Tyrolczyków południowych do oświadczenia, iż są przeciw cłom od zboża i w ogóle głosować będą przeciw przedłożeniu, ponieważ ono nie zawiera nic takiego, coby było korzystnem dla przemysłu ich okręgów, natomiast zawiera niejedno co tamuje obrót swobodny, jak cła zbożowe. Mowca ubolewa, że do dyskusyi antisemici wprowadzili żywioł wyznaniowy; antisemici, jeżeli na seryo biorą agitacyę, powinni by raz postawić wnioski, jak sobie wyobrażają wyparcie żydów. (Schoenerer woła: Już przygotowane!) W dalszym ciągu mówi dep. Plener, że unia cłowa z Niemcami byłaby poświęceniem naszego przemysłu Niemcom, odpiera wyraz, jakoby wniosek Suessa był zamachem przeciw węgierskiemu skarbowi państwa, usiłuje przeciwnie udowodnić, że wniosek ten żadnego uszczerbku Węgrom nie przynosi, a dla Austryi jest korzystny. Chcemy, mówi, utrzymać nie tylko Austryę, ale i monarchię, ponieważ w chwili, w której z wrzawą rozpoczęto agitacyę na rzecz unii personalnej, my występujemy za ścisłym związkiem, gdy głosować chcemy za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej.

Po sprostowaniach faktycznych Süssa przeciw Türkowi, Schönerera przeciw Plenerowi, przyczem Schönerer wezwany został przez prezydenta do porządku, dalej Türka przeciw Süssowi i Tomaszczukowi, otrzymał ostatni głos deputowany Meznik jako referent. — Odpiera on zarzut, że nie była zwoływana żadna ankieta i zwraca uwagę w tym wypadku na opinię wszystkich Izb handlowych, nadmienia, że Chlumecky w r. 1878 takie same zajmował stanowisko, jakie obecnie zajęte zostało; konstatuje, że finansowa polityka Rządu obecnego nie przyczyniła się do podrożenia nafty ani kawy. Nie może podzielać mniemania, że taryfa cłowa nie powinna być tak prędko załatwiona, ażeby nie stracić broni przy dalszych rokowaniach ugodowych; jego przyjaciele polityczni postawią przy kwestyi bankowej między innemi wnioski zmian i poleca je lojalności drugiej połowy Monarchii. Nie idzie o to, ażeby jedna połowa zmuszała drugą, lecz o to, ażeby uchwalono to, co całości jest pożyteczne. Oświadcza, że wniosek Süssa jest niemożliwy do przyjęcia i zaleca przystąpienie do dyskusyi szczegółowej, co uchwalono bardzo znaczną większością. Następnie przyjęto ustawę o kredycie dodatkowym dla poprawienia położenia suplentów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Minister oświecenia Gautsch oświadczył gotowość usystemizować posady suplentów, przyjąć je na etat, uwzględniać wypadki choroby, podwyższyć opłaty szkolne, ażeby wszystko co potrzebne dla stanu nauczycielskiego uczynić.

Następne posiedzenie we środę po świętach.

Budapeszt, 12 czerwca. Izba niższa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła w drugiem czytaniu taryfę cłową, według przedłożenia rządowego; dalej projekt ustawy o wolnym od opłaty cła imporcie z Bułgaryi i Serbii kukurudzy i prosa; wreszcie projekt ustawy o dalszej budowie drogi żelaznej Metkowic-Mostar, aż do Serajewa. W ciągu dyskusyi nad tym ostatnim przedmiotem, objaśniał p. Tisza korzyści budowy tej drogi pod względem finansowym, strategicznym i ekonomicznym, i przyłączył się najzupełniej do wywodów poprzedniego, opozycyjnego mowcy, dep. Lipthay'a, który podniósł wojskowe i cywilizacyjne zasługi armii około prowincyj okupowanych, zasługi, które ceni dziś zarówno, jak dawniej. Dzisiaj ma się odbyć trzecie czytanie powyższych projektów ustaw.

Budapeszt, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Do sądu karnego oddano 324 osób.

Bruksela, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Sytuacya zaczyna tu być poważną; w kilku miastach na prowincyi zastanowili robotnicy d. 10 b. m. robotę; zewsząd wzywają pomocy wojska w celu utrzymania publicznego porządku.

Paryż, 12 czerwca. Izba uchwaliła 310 głosami przeciw 233 głosom, przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o banicyi książąt krwi. Prezydent ministrów przemawiał za umiarkowanem postępowaniem, a mianowicie, za wydaleniem z kraju tylko bezpośrednich pretendentów do tronu. Izba odrzuciła następnie 314 głosami przeciw 220 głosom projekt komisyi co do banicyi wszystkich książąt krwi, a przyjęła 315 głosami przeciw 223 głosom pierwszy, przez rząd akceptowany artykuł kontrprojektu dep. Brousse, tyczący się banicyi tylko bezpośrednich pretendentów do tronu i najstarszych ich synów. Następnie przyjęła Izba dalsze artykuły projektu dep. Brousse, upoważniające rząd do banicyi innych książąt krwi w drodze zwykłego dekretu, do nakładania kary 2 do 5 letniego więzienia na wydalonych książąt, którzyby bez pozwolenia powrócili do Francyi, a wreszcie artykuł pozbawiający książąt prawa wyborczego. Cały projekt został przyjęty bez głosowania.

Następne posiedzenie we wtorek.

Rzym, 12 czerwca. Prezydentem Izby został wybrany Bianchini.

Konstantynopol, 12 czerwca. Obserwacya osób i towarów proweniencyi tryesteńskiej, co do wybrzeża Adryatyckiego, została w Turcyi zamienioną na 10 dniową kwarantannę w szpitalach. Dla innych części Turcyi, pozostaje w mocy 5-dniowa obserwacya osób i towarów pochodzących z Tryestu.

Ateny, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Sfery tutejsze spodziewają się, że zjednoczone floty opuszczą lada chwila zatokę Suda.

Londyn, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Rozwiązanie angielskiego parlamentu nastąpi prawdopodobnie 25 b. m. a nowy parlament zbierze się prawdopodobnie w ostatnich dniach października.

Monachium, 12 czerwca. *Fremdenblatt* donosi z Hohenschwangau z pewnego źródła, iż król bawarski, który się od pozawczoraj w Neuschwangstein w odosobnieniu znajdował, odjechał dziś zgodnie z zaproszeniem komisyi państwowej do Berg nad jeziorem Starnberg. Oczekujące po drodze wielkie rzesze ludności pozdrawiały króla, który najuprzejmiej dziękował. Król miał mieć przed wyjazdem wzruszającą mowę.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Zanim Dziennikowi Polskiemu z obszerniejszą odpowiedzią bądź to w jednym z tutejszych pism, bądź to w niemieckiej gazecie przy wolniejszym czasie służyć będę, oświadczam na razie, że ogłoszenia pseudonimem W. GIERLACH zaopatrzone, pochodzą odemnie. 4193

Lwów, 11. Maja 1886.

J. D. Kurpiel
Specyalista lekarz chorób zewnętrznych.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy że WINO CHASSAING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**

Ceny miejsc zniżone.

W Teatrze hr. Skarbka.

W sobotę 12 czerwca 1886

Porwanie Sabinek

komedya w czterech aktach Franciszka i Pawła Schönthanów

O S O B Y:

Marcin Gellwitz, profesor	p. Zboiński
Fryderyka, jego żona	pni German
Paulina, ich córka	pna Pysznikówna
Dr. Neumeister	p. Lubicz
Marya, jego żona	pna Urbanowicz
Karol Gross	p. Ruszkowski
Emil Gross, zwany Sterneck, jego syn	p. Kwieciński
Emanuel Striese, dyrektor teatru	p. Frenkel
Rózia, służąca Golwitzów	pni Gostyńska
Augusta, służąca Neumeistrów	pna Amirska
Meisner, pedel z gimnazyum	p. Szobert

Rzecz dzieje się w małym miasteczku za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 czerwca 1886

Hotel George'a

Pp. S. hr. Zamoyski z Wysocka, E. br. Hagen z Wielkich ócz, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, A. Sienicki z Wołynia. M. hr. Łoś z Czyszek, A. Łoziński z Wołynia, W. hr. Logothetti z Drohowyża, H. Polko z Żółkwi.

Hotel Francuski

Pp. M. Falkowski z Głuchowa, J. Białkowski z Bybła, J. Kellerman z Żuklina, H. Derdacki z Bursztyna, R. Zanibal z Cieszyna, L. Tertil z Tarnopola, J. Kopystyński z Potutor, dr. A. Sołowij z Wiednia, K. Wilke z Cieszyna.

Hotel Angielski.

Pp. E hr. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Skibniewski z Balic, A. Praschil z Lubaczowa. Z. Krauss ze Sokola, K. Kurek z Rudek, S. Sławiński z Przemyśla, A. Łuchnik z Ołomańca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 23·— Węg. akcye kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr 115·75, Akcye banku Union 73 25, Akcye kolei Karola Ludwika 200 —, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 113 75 Akcye kolei Alföld 191.50, Akcye kolei Elżbiety 234·80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228 75 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·— Wiedeńskie losy 125·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 106 17, Akcye związkowego banku 105 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 240.20, Rubel papierowy 1·23·50 Węgierskie losy 120·25, Marka niemiecka —·— kolej Karola Ludwika —.— Usposobienie przygnębione

Wiedeń, 11 czerwca 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 czerwca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282 35, Anglo-Austr. —.—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 201·—, Południowa 113·75 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —
6°/° listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^{1}/_{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10·01·— Rubel papierowy 1·23·50 Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z dnia 11 czerwca 1886, **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25.62·— do 25.87 złr. m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— **Budapeszt**: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·60 do zł., 7.62 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. **Berlin**: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 144·— do —, żyto, —.— m. spirytus 36·40 rzepakowy olej —·— **Paryż**: mąki 159 kilogr. 46·40, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 2 minut 35 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 41 wieczór pociąg pospieszny o godz. min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 35 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 8 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany, min. 5 w nocy o godzinie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 czerwca 1886.

	płacą waluta zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198	50	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286	—	291	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	90	101	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	92	75	93	75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$22^{1}/_{4}$	1	$24^{1}/_{4}$
100 marek niemieckich	61	50	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10 czerwca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop d	85.20	85.35
luty-sierp	85.10	85.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń	85.60	85.80
kwiec.	85·65	85.80
Losy z ... zł. m. k. 4 pr.	130.—	130.50
... zł. w. a. 5 pr.	139.20	139 60
... 0 złr. 5 prc.	140.—	140.50
... 00 złr.	168 75	169.25
... 50 złr.	168 —	168 50
Renty Dom. po ... złr. austr.	52.—	—.—
Listy zastawne dom. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	158.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.95	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.90	117.—
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.60
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	108.—	109.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	539.—	542.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.50	222.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	416.—	418.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.25	242.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2365	2369
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.75	200.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.—	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	237.—	237.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	180 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100 25	100 75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.10	101 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.50
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. 1 emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 pro.	103.—	105 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.15	101.45
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.60	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	101.25	101.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.30	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	93.10	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	48.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	43.[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	70.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 35	126.5[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.95	50.10
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94	5.96
„ pełnej wagi	5.89	5.91
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.00.50	10.01
Rossyjski imperyał	10.30	10.[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 czerwca 1886.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]
Londyn	[illegible]
Srebro	[illegible]
Napoleondor	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4702 (4146 1—3)

W dniach 20 lipca i 19 sierpnia 1886 godzinę 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 211 w Strzałkowicach objętej wyk. hip. 93 gminy w powiecie samborskim położonej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Józefczykowi pto 13 rat po 12 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 23 września 1886 godzinę 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fitternika z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor, 30 kwietnia 1886.

Z. 5549. (3904 1—3)

Verpachtung des Religionsfonds-meierhofes „Ostritza" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, in den Gemeindebereichen von Ostritza und Czahor an der Czernowitz - Zastawner Strasse gelegene Meierhof „Ostritza" bestehend aus einer Grundarea von cirka 360 Joch, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1ten November 1886, das ist auf die Zeit vom 1. November 1886 bis Ende Oktober 1898 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 5 Kilometer von der Landeshauptstadt Czernowitz entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und im übrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k Güterdirektion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, **bis spätestens 15. Juni 1886 Mitags 12 Uhr**, einzureichen

Jeder Pachtwerber muß sich auch im legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirthschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 500 fr. in Baarem oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener- Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie zum Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Offerte welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof der bei Ostritza."

Von der k. k. Direktion der Güter des gr. or Religionsfondes

Czernowitz, am 22 Mai 1886.

Wisłocki.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 3220. (3201 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird kundgemacht, daß Klemens Hlebowicki gr. kat Pfarrer aus Tudiów am 30 Oktober 1885 Z. 10453 ein Gesuch um Amortisirung eines ihm verloren gegangenen, von ihm an eigenen Ordre ausgestellten von Julian Kozakiewicz k. k. Postmeister in Kuty akzeptirten Wechsels dto Kuty 3ten April 1884 per 100 fl. ohne Verfallszeit - angebracht habe, welchen Ansuchen stattgegeben wurde und deshalb der allfällige Inhaber dieses Wechsels aufgefordert wird, denselben dem Gerichte binnen 45 Tage vom Tage der ersten Einschaltung dieses Ediktes an gerechnet vorzulegen, widrigens der Wechsel für null und nichtig erklärt werden würde.

Kolomea, 31 März 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2008. (4120 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Chajma, przeciw spadkobiercom Chajma i Chaji Laubów, o zapłacenie 2000 zł. ustanowionym został jednocześnie dla niewiadomej z miejsca pobytu spadkobierczyni Ciwy Laubówny, kuratorem adw. dra Ringelheima.

W Tarnowie, dnia 20 maja 1886.

L. 6827. (4123 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feiwla Seidmanna, że wydany został przeciw niemu na prośbę Chaima Scharfa de praes 18 maja 1886 l. 6827, nakaz zapłaty sumy 84 zł. z pn., a oraz dla niego adwokata dra Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dra Katzenellenbogena, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc Feiwla Seidmanna, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 maja 1886.

L. 7025. (4122 3—3)

C. k. obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Wenzel, że z powodu wniesionego przez Maryę Kochańską przeciw niej i innym pozwu z praes. 31 marca 1886 l. 4080 o przyznanie prawa własności realności l. 1:8 i 20: wykazami hipot. l. 171, 172 i 173 gminy miasta Stanisławowa objętych z pn., dla niej ustanowiony został kuratorem ad actum pan adw. dr. Michał Fischler z substytacyą pana adw. dra Buczyńskiego i temuż powyższy pozew doręczono.

Rzeczą jest przeto Katarzyny Wenzel ustanowionemu kuratorowi udzielić w celu obrony należytej informacyi i potrzebnych dokumentów, lub ustanowić i sądowi wymienić innego rzecznika, inaczej bowiem następstwa z zaniedbania tej ostrożności sama sobie przypisze.

Stanisławów, 22 maja 1886.

L. 14468. (4132 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Ohl, że w sprawie Alty Bach przeciw niemu i Dawidowi Samuelowi Bach o wyłączenie ruchomości protokołem dol. 10964/84 zajętych i oszacowanych z pn. do złożenia przysięgi przez Izaaka Ohl, tusądowym wyrokiem z dnia 28 marca 1885 l. 16715 dopuszczonej w tut. sądzie termin na dzień 5 lipca 1886, o godzinie 9 przed południem, w sali nr. III. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Ohl nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. dra Feilesa, z substytucyą p. adw. dra Ambesa, a doręczając mianowanemu kuratorowi tus. uchwałę z dnia 28 marca 1886 l. 14468 wyznacza się termin do złożenia powyż wymienionej przysięgi, wzywa go, by do wykonania tejże na wyż wymienionym terminie się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczył, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 26 marca 1886.

L. 945. (4124 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1886, rozpoczynającej się na dniu 16 sierpnia o godz. 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krajana, Jana Majeranowskiego, Antoniego Lenskiego, Jana Szankowskiego i Karola Gwiazdonia.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 6 czerwca 1886.

L. 2660. (4125 3—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie wekslowej K. Aleksandrowiczowej przeciw Sandorowi Milchowi, pto 190 zł. z pn., ustanawia adwokata dra Loria w Wadowicach, kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, i o tem tego pozwanego zawiadamia.

Wadowice, dnia 31 maja 1886.

L. 6967. (4111 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. pn., do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Herscha Funkensteina o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. kat 865 w tymże powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 865 na przedmieściu Kuckiem — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytо projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od 1 sierpnia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawo zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące, do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 października 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. Wyższego sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 23 marca 1886.

L. 21406 (4113 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że na skutek prośby dra Maurycego Kleczkowskiego z dnia 16 stycznia 1886 l. 2314, wprowadził postępowanie względem uznania Józefa Tomaszewskiego za zmarłego.

Józef Tomaszewski, syn małżonków Józefa i Katarzyny Tomaszewskich, na którego rzecz z mocy aktu donacyi z daty Lwów dnia 18 czerwca 1824 r., przez matkę Katarzynę Tomaszewską zeznanego i przezeń przyjętego, zaintabulowaną była według dom. 136 pag. 38 n. 123 on. suma 500 hol. na dobrach Bełzec i Brzeziny, wówczas Antoniego Pietrzyckiego własnych upoważnił był pełnomocnictwem z daty Lwów, dnia 24 czerwca 1824 r., adwokata dra Jana Hermana do przedsięwzięcia kroków w celu wydobycia tej sumy z pn. Od tego czasu wszelka wieść o nim znika, posądzano go o wychodźctwo, skutkiem czego nawet w skutku rekwizycyi Magistratu lwowskiego, z dnia 29 kwietnia 1828 do l. 3865, zanotowano przy powyższej sumie 500 hol. kondykt na rzecz wys. skarbu z powodu nielegalnego wychodźctwa, później jednak na skutek przyzwolenia c. k. Namiestnictwa z dnia 12 stycznia 1862 l. 77923 wykreślony, a zawiadomienie go tu sądowym edyktem z dnia 25 kwietnia 1853 l. 6739, o wydzieleniu na jego korzyść z depozytu masy rozbiorowej Antoniego Pietrzyckiego sumy 4461 zł. 15 ct. mk., żadnego nie odniosło skutku, a urosłe z tej sumy fundusze ciągle przechowują się w tus. depozycie.

Wzywa się przeto każdego, którыby jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu lub o śmierci Józefa Tomaszewskiego posiadał, aby wiadomości tych udzielił albo sądowi tutejszemu, albo też p. adw. dr. Horwathowi we Lwowie, jako ustanowionemu dla nieobecnego Józefa Tomaszewskiego kuratorowi, a to w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, to jest najdalej do dnia 30 czerwca 1887 r., gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę, nastąpi decyzya co do uznania Józefa Tomaszewskiego za zmarłego.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 3200 (4147 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Wojciecha Swirzewica z miejsca pobytu niewiadomego, że Franciszek Srkal wytoczył przeciw Eleonorze Swirzewicz i przeciw niemu 3 maja 1886 l. 3200 pozew drobiazgowy pto 220 zł. a. w. zpn. i że do rozprawy termin na 30 czerwca 1886 o 9. rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jędrzeja Rygla w Dukli ustanowiono.

Wzywa się tedy Wojciecha Swirzowicza by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 29 maja 1886.

L. 7508 (4152 3—3)

Dla Bronisława i Julii Jakubowskich z miejsca pobytu niewiadomych niemniej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Blatt ustanawia się kuratorem p. Erazma Janickiego w celu doręczenia uchwały z 28 listopada 1885 l. 7508 z powodu sprostowania wykazu hip. 167 gminy Kamionka zwględnie zaintabulowania Wojciecha Poznańskiego i Franciszka Nimkiewicza za właścicieli realności pod lk. 53 w Kamionce po wyłączeniu p. 220/3 na rzecz Jakóba Weber i p. 221/1 na Jana i Helenę mati Rychwa jakoteż zaintabulowanie tych ostatnich za właścicieli, zawiadamiając takowych przez edykta z wezwaniem aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali inaczej możliwe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 28 listopada 1885.

L. 2281. (3962 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoninie Męsowiczowej pto 6 rat po 271 zł. 88 ct., dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Męsowiczowej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dra Schätzla mianuje i temuż zapadłe w tej sprawie uchwały z 7 sierpnia 1885 l. 3973 i 23 stycznia 1886 l. 379 doręcza.

Brzeżany, dnia 22 maja 1886.

L. 19563. (4112 3—3)

Zmarły we Lwowie dnia 4 października 1884 Onufry Turkułł zapisał „dzieciom Gabryela Koca krewnego zmarłej matki swojej (testatora)" legat sumy 70.000 zł a. w. płatnej po ekspiracyi dzierżawy dóbr Szelpaki po rok 1894 trwać mającej i wypłacić się mającej z funduszu tych dóbr.

Gdy dzieci Gabryela Koca krewnego matki Onufrego Turkułła sądowi ani z imienia ani z miejsca pobytu ani z życia nie są znani, przeto ustanawia dla nich sąd krajowy we Lwowie jako władza spadkowa kuratora w osobie adw. dr. Roińskiego z zastępstwem adw. dr. Skałkowskiego celem bronienia ich praw w toku rozprawy spadkowej po Onufrym Turkule wszczętej i o tem tychże legataryuszy niniejszem uwiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do wykazania uprawnienia ich do podjęcia wymienionego zapisu.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 13951. (4094 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Garlickiego, że przeciw niemu wytoczyło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew wekslowy o 216 zł. i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw. dra Brummera ustanowionym został.

Poleca się zatem Romanowi Gorlickiemu, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony środków do obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 28 maja 1886.

L. 12615. (4097 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Kranza, iż Aureliusz Serda wniósł przeciw niemu pozew o wyłączenie wózka angielskiego z pod zajęcia wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lipca 1886 o 9 godz. przed południem wyznaczony i dla pozwanego kuratorem adwokat dr. Emil Psarski ustanowiony został.

Tarnów, dnia 26 maja 1886.

L. 5678. (4105 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że Iwan Maksymec z Kułakowiec, liczący lat około 30, wzrostu średniego, krótko ostrzyżony z czarnym wąsem, zresztą bez zarostu na twarzy, odziany w zwykłą chłopską bieliznę, buty z cholewami, kożuch powierzchu czarny, przenoszony sirak i słomiany kapelusz, przeprawiając się w niedzielę trzeciego dnia po św. Pokrowie t. j. d. 1go października 1882 r. z Waselewa (na Bukowinie) do Kościelnik przez rzekę Dniester, wypadł z łódki do rzeki i nie był odtąd widzianym.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu Iwana Maksyma, lub o okolicznościach towarzyszących jego śmierci, by donieśli o tem temu c. k. sądowi, lub też ustanowionemu dla zaginionego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu, lub wreszcie adw. dr. Max, jako ustanowionemu obrońcy związku małżeńskiego, a to do dnia 31 lipca 1887 r., gdyż po upływie tego czasu przystąpi sąd na ponowne żądanie Naści Maksymec do orzeczenia co do uznania Iwana Maksymca za zmarłego.

Tarnopol, dnia 1 maja 1886

L. 3029 (4081 3—3)

Jakóc Ball wniósł przeciw Isakowi Friedmannowi pozew pod dniem 2 czerwca b. m. o zapłacenie 534 zł., na który naznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 czerwca 1886 na godzinę 9 rano.

Ponieważ Isak Friedmann, który w ostatnim czasie mieszkał w Świętem, prawdopodobnie do Ameryki wyjechał, przeto sąd doręcza pozew kuratorowi Abrahamowi Schneierowi w Swiętem, zaś Isaka Friedmanna wzywa edyktem niniejszym, ażeby rzeczonego kuratora poinformował o obronie lub innego zastępcę zamianował, a wreszcie osobiście stanął, w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Radymno, 3 czerwca 1886.

Licytacye.

L. 6459. (4021 3—3)

Dnia 19 lipca, 16 sierpnia, 17 września 1886 sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność Łucia Hankiewicza wedle wyk. hip. 56 księgi gruntowej gminy Medwedowce własna, celem ściągnięcia pretensyi Hersza Judy Bauera w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 870 zł.

Wadyum 87 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem nieznanych hipotecznych ustanowiony adw. dr. Hubrich w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 30 lipca 1884.

L. 6472. (4127 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi i Mikołajowi Olejnikom o zapłacenie kwoty 250 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 9 lipca, na dniu 13 sierpnia i na dniu 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie Bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnej, w Nowosiółkach położonej, wykaz. hip. l. 36, 37 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do posiadłości wyk. hip. l. 37 kwota 575 zł., zaś realności wyk. hip. l. 36 kwota 175 zł.

Wadyum 10 prc tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim długom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 17 września 1886 o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl 3 maja 1886.

L. 1763. (4128 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1886 r. nawet poniżej takowej licytacya realności l. 55/44 według wykazu hip. 59 gminy Dzwonowej objętej, Wojciecha Ciężkowskiego i śp. Maryi Ciężkowskiej własnej, na rzecz pretensyi Wojciecha Maziarki z Dęboczyna w kwocie 645 zł. zpn.

Cena wywołania 1087 zł. 84 ct.

Wadyum 108 zł. 78 i pół ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieobjętej masy spadkowej śp. Maryi Ciężkowskiej ustanawia się kuratora w osobie wójta Wojciecha Kłuska, zaś dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem zastępcę ck. notaryusza Jarosława Aweydę.

W razie niedojścia sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno 26 marca 1886.

L. 765 (4171 2-3)

C k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawią egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Mamakowi o zapłatę 2 rat po 15 złr. i jednej 15 złr. 11 ct. w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 30 czerwca 1885 l. 1982 celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 15 złr. 15 zł. 15 złr. 11 ct. z pn. dozwala w tym sądzie publiczną sprzedaż przymusową realności pod lk. 38 50/1 w Lipowem położonej dłużnika Jana Mamaka własnej protokołem z dnia 1 grudnia 1871 do l. 1967 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówką zapłatą sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1411 złr. 91 ct.

Wadyum 142 złr.

Akt zastawnego opisania i oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 8 kwietnia 1886.

L. 761 (4170 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu i Maryannie Sułkowskim o 11 rat po 18 złr. i jednej 18 złr. 13 ct. z pn. celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie powyższej z pn. dozwala w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 11·13|15 w Lipowem położonej Antoniego i Maryanny Sułkowskich własnej protokołem z dnia 1 grudnia 1871 l. 1949 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówką zapłatą sprzedana zostanie.

Wadyum 125 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 8 kwietnia 1886.

L. 297 (4155 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Matyjowi Wodienczuk celem ściągnięcia 12 rat po 12 złr. tudzież resztę kapitału 43 złr. 69 ct. wa. z pn. realność pod lk. 461 w Czortowcu położona ciała tabularnego nie stanowiąca a Matyja Wodienczuk własna na dniu 20 lipca i 20 sierpnia 1886 powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 20 września każdym razem o godzinie 9 z rana po niżej ceny szacunkowej w budynku tusądowym przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Kupić chęć mających zaprasza się do licytacyi z tem, że warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzane,

C. k. sąd powiatowy

Obertyn, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 11773 (4100 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie Herscha Izaaka Hochdorfa przeciw Feśkowi Piszko o 70 złr. wa. odbędzie się w gmachu sądowym sprzedaż realności pod lk. 38 w Wielopolu położonej wyk. hip. l. 73 objętej wedle karty własności lp, 1 dłużnika Feśka Piszka własnej oraz realności w Wielopolu położonej wyk. hip. 74 gminy l. 104 objętej składającej się z parceli gruntowej l. kat. 656 z realności lk. 38 wyk. hip. 74 gminy Wielopole odpisanej wedle wyciągu hipotecznego karty B. poz. 1. Michała Kurcza i Katarzyny Kurcz własnej w dniach 9 czerwca 1886, 17 lipca 1886 i 19 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 złr. wa. wadyum 35 złr. wa Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Swierczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 3201. (4153 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w kwocie 47 złr. 80 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya $^1/_4$ części posiadłości w Rozdole wedle wykazu hip. 793 Piotra Zacharki własnej na dniu 22 lipca i 23 sierpnia 1886, o godz. 10 przed południem na których sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania 170 złr. lub za takową nastąpi, że jako wadyum kwotę 17 złr. złożyć należy i że dla wszystkich którzyby po dniu 15 lutego 1886 na części realności pod lk. 313 na sprzedaż wystawionej prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakichbądź powodów uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, kuratora w osobie Antoniego Stasiny w Rozdole ustanowiono a na wypadek nieprzyjścia do skutku sprzedaży na powyższych terminach do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 sierpnia 1886 godz. 9 rano wyznaczono.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, dnia 14 kwietnia 1886.

L 14655. (4095 2-3)

Odnośnie do edyktu z dnia 6 listopada 1885 l. 30002, którym licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 23 Dz. VII. w Krakowie do masy konkursowej Schyi Klugera należącej, na dzień 9 czerwca br. rozpisaną została, c. k. sąd krajowy zawiadamia, że termin ten odwołany i w miejsce tego do przedsięwzięcia rzeczonej licytacyi pod ogłoszonemi już warunkami inny termin na dzień 21 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

C. k. sąd krajowy.

Kraków, 4 czerwca 1886.

L. 3110 (4183 2-3)

W celu wydobycia wierzytelności Kazimierza Sądeja w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 czerwca, 15 lipca i 11 sierpnia 1886 każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności lk 165 whl. 162 Piotra Sądeja własnej w Zielonce położonej.

Cena wywołania 150 zł

Wadyum 15 zł.

...sztę warunków, wyciąg hipoteczny ...szacowania przejrzeć można w tutej ...straturze.

C. k. sąd powiatowy

...łów, dnia 24 maja 1886.

(4182 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw, galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 26 rat po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekuc. publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 49 gminy Zadubrowiec objętej Mortka Fruchtera własnej.

Cena wywołania 300 zł., wadyuw 30 zł. aw. — Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach dnia 23 czerwca, 27 lipca i 2 września 1886 o godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze. O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawieowicza w Sniatynie.

C· k. sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 27 marca 1886.

L. 1047 (4177 2-3)

C. k sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Annie Kałkowskiej a względnie tejże prawonabywcy Tomaszowi Brześ od Marcina Grodeckiego sumy 300 zł. oraz kosztów zostanie realność pod lk. 286 w Głogowie wykazem hip. lk. 410 objęta przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie w trzech terminach a to dnia 12 lipca 1886, dnia 16 sierpnia 1886 i dnia 20 września 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano najwięcej dającemu sprzedana.

Cena wywołania w sumie 800 złr. wa.

Wadyum w kwocie 80 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w c. k. sądzie przejrzeć można.

Głogów, 10 kwietnia 1886.

L. 5345 (4176 2-3)

C. k sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że dnia 25 czerwca, dnia 29 lipca i dnia 30 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 80 w Piadykach położonej objętej wykazem hipot. l. 113 gminy katastralnej Stefana Hnatiuka własnej w celu zaspokojenia 22 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 200 zł. aw. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gorówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Maramorosz.

Kołomyja, 4 kwietnia 1886.

L. 34405 (4187 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1886 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Zaleszczykach powtórna licytacya ofertowa.

Kwota fiskalna robót które mają być wykonane w r. 1886 wynosi:

1) w sekcyi drogowej czortkowskiej 359 zł. $62^1/_2$ cnt.

2) w sekcyi orogowej Łobszczyckiej na gościńcu podolskim i pokuckim 5221 zł. $62^1/_2$ cnt.

3) w sekcyi drogowej Horodeńskiej 621 zł. 98 cnt., razem 6203 zł. 23 cnt.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno albo też na kilka sekcyi lub na wszystkie sekcye drodowe razem. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe to w takim razie należy podać zaofiarowanie dla każdej sekcyi w szczególności albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionom starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 cnt. i w wadyum w kwocie 5 prc. kwoty fiskalnej z wyraźnem podaniem nego wynagrodzenia nietylko cyframi także i literami.

Oferty nieułożone według ... lub nie podane w terminie oznaczonym nie bądą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 4 czerwca 1886.

L. 3886. (4129 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem przymusowego ściągnięnia na rzecz Altera Golda kwoty 83 zł. 65 ct. a w. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca, 26 lipca i 26 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 362 w Rymanowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Szymona Frydryka własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 26 maja 1886.

L. 5171 (4126 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Tacyannie Miśko, Andrzejowi Kawij i Wasylowi Halik synowi Wasyla o zapłacenie kwoty 50 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 9 lipca, na dniu 13 sierpnia i na dniu 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie Biuro Nr. 27 przymusowa sprzedaż $^1/_3$ części realności dłużniczki Tacyanny Miśko własnej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gminy Nowosiółki niemniej całej realności wykazami l. 113, 267 tudzież księgi objętej, Andrzeja Kawija i Wasyla Hulika własnej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do $^1/_3$ realności lwh. 162 kwota 213 zł. 34 ct., zaś co do realności lwh. 113, 267 kwota 260 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 3 maja 1886.

L. 10337. (4130 3-3)

Celem wydobycia wierzytelności Wincentego Koguta w kwocie 15 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest dnia 28 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 3 po południu, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, po trzecim terminie takżej niżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu posiadłości wykazem hip. l. 350 gminy Rawa objętej, dłużnika Jana Hłobit vel Hołubij własnej

Cena wywołania 15 zł.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa ruska 20 stycznia 1886

L. 2506. (4131 3-3)

W dniach 28 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1886 odbędzie się w sądzie tutejszym zawsze o 10 godzinie z rana na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 w Broszniowie położonej, dłużników Stefana i Tekli Tebeszewskich własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 maja 1886.

Księgi gruntowe.

L. 6893 (4133 2-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby Gitli Kreisling i Nachmana Rednera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 44 miasto w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. 227 i znajdującego się na takowej niewykończonego jeszcze domu — w ½ częściach Gitli Redner zamężnej Kreisling a w ¼ części Nachmana Rednera a w ¼ części małoletnich Riwy, Minci, Itty, Dawida i Jankla Kreislingów wspólnie jako spadkobierców Mojżesza Kreislinga, własnej c. k sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym, przejrzanem być może, a od dnia 1 sierpnia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej cześciach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 października 1886 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało pozdzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 23 marca 1886.

L. 6558. (3882 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej wpisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego
w Tarnowie:

Latoszyn z folwarkiem Swidlica albo Swidnica, w gminie katastralnej Latoszyn w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

II. W okręgu sądu obwodowego
w Nowym Sączu:

Glejczarów, w gminie katastralnej Gliczarów, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Dubne, w gminie katastralnej Dubne; Kotów, w gminie katastralnej Kotów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Szczawa, przyległość do Kamienicy, w gminie katastralnej Szczawa, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

a) Miasto Stary Sącz i
b) Neu Dörfel (Podmajerz) w gminie katastralnej Stary Sącz, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Ropki, w gminie katastralnej Ropki, Blechnarka, w gminie katastralnej Blechnarka, Zdynia, w gminie katastralnej Zdynia, Bystra, w gminie katastralnej Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Krzyżówka, w gminie katastralnej Krzyżówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Polany, w gminie katastralnej Polany, Piorunka, w gminie katastralnej Piorunka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

III. W okręgu sądu obwodowego
w Wadowicbch:

a) Jachówka, dom. 67, pag. 149 i
b) Jachówka, Sołtystwo scultetia przyległość do dóbr Lanckorona, Dom. 104, pag. 51, w gminie katastralnej Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 30 maja 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25. lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianą wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 czerwca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadomo z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 kwietnia 1886.

L. 4100 (3806 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Jamy przyległość do Woli Mieleckiej w gminie katastralnej Jamy część IIa. okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Słupiec wielki także „Stary dwór" zwany Dom. 9, pag. 141, i Dom. 397, pag. 132, — Słupiec część także „Nowa Wieś" i „Kępa słupiecka" zwany Dom. 95, pag. 309, i Dom. 289 pag. 44 w gminie katastralnej Słupiec;

Bispupice, Zawierzbie w gminie katastralnej Biskupice z miejscowością Zawierzbie, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Bączal górny i Serwonicz część Ia Dom. 62, pag. 237, — Bączal górny i Serwonicz część IIa Dom. 479, pag. 371 w gminie katastralnej Bączal górny, okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wysoka w gminie katastralnej Wysoka, Ordynacya Łańcucka posiadłość Łańcut (oppidum) w gminie katastralnej Łańcut, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Grodzisko dolne i Grodzisko miasteczko „Laska dolna" zwane, jedno wspólne ciało tabularne w gminie katastralnej Grodzisko dolne i Grodzisko miasteczko, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Widełki w gminie katastralnej Widełka, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Kliszów czyli Kłyszów Dom. 83, pag. 21 i Dom. 151, pag. 372, Słomień czyli Słomiany Dom. 83, pag. 17 w gminie katastralnej Kłyżów z przysiołkiem Słomień albo Słomiany recte Słomienne, okręgu sądu powiatowego w Ułanowie;

III. W okręgu sądu powiatowego w Nowym Sączu:

Jasna przyległość do dóbr Tymbark, Podłop[illegible] i przyległość do dóbr Tymbark w gmini[illegible]tastralnej Jasna i Podłopień okręgu s[illegible]owiatowego w Limanowej;

[illegible]wiec w gminie katastralnej [illegible] okręgu sądu powiatowego w G[illegible]

[illegible]minie katastralnej Za[illegible] powiatowego w Starym S[illegible]

IV. [illegible] sądu obwodowego w Wadowicach:

Kocoń [illegible]yli Koców przyległość do dóbr Ślemień w gminie katastralnej Kocoń okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Zaryte przyległość do dóbr Rabka w gminie katastralnej Zaryte, okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Kojszówka i Adwokacya Kojszówka w gminie katastralnej Kojszówka, okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 maja 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu: pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych:
ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie,
ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie,
ad III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu,
ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach,
najdalej do dnia 1 czerwca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne ustępują były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 17 marca 1886.

L. 871 (4224)

Arkusze posiadania z aktami do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Rybie stare i Makowica się odnoszącemi zostały wyłożone w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty ustne lub pisemne wnosić należy do komisyi hipotecznej po dzień 17 czerwca 1886.

C. k. Komisya hipoteczna
Limanowa 10 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy Hipoteczne
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne.
Zlecenia z pro[illegible]incyi wykonuje s[illegible] odwrotną pocztą, bez pro[illegible] [2346 14-?]

LECZNICA LWOWSKA
Plac Akademicki l. 1., codzienna ordynacya bezpłatna dla ubogich chorych.

Sala	Oddział chorób	godzina	Ordynaryusz
I	chirurgicznych	10—11	Dr. H. Schramm
	kobiecych	11—12	Dr. Sielski
	ocznych	12—1	. . . . . .
II	wewnętrznych	9—10	Dr. St. Jana
	dzieci	11—12	Dr. A. Sieradzki
	wenerycznych i skórnych	12—1	Dr. Wł. Tatarczuch

3736 17-20 **Dyrekcya zakładu.**



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.
Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4963 175—?)

L. 2909 (4167 2-3)

Konkurs.

Na posadę Kontrolora przy kasie miejskiej w Drohobyczu do której przywiązane są płaca o rocznych 700 zł. dodatek na pomieszkanie 140 zł. i prawo na późniejsze osiągnięcie dwóch dodatków pięcioletnich po 100 złr. do płacy etatowej i emerytury wilicznych, tudzież obowiązek złożenia kaucyi służbowej 700 zł. przed objęciem tej posady.

Kompetenci na takową wykazać się winni ze złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, nadto dowodem dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym, tudzież, że nie przekroczył 40 lat życia, że posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, że władają krajowymi językami w mowie i piśmie i że są życia nieposzlakowanego, nareszcie winni oświadczyć, że nie są z tutejszym miejskim likwidatorem rachunkowym i z kasyerem miejskim spokrewnieni lub spowinowaceni aż do czwartego stopnia włącznie.

Podania wnosić należy do tutejszej Zwierzchności gminnej za stosownem pośrednictwem władz urzędowania, lub zamieszkania najdalej do 15 lipca 1886.

Od Zwierzchności gminnej
Drohobycz, dnia 29 Maja 1886.

L. 823 (4116 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy gmachu na szkołę w Sądowej Wiszni odbędzie się w Magistracie tutejszym publiczna licytacya dnia 22 Czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 12.289 złr. aw. wadyum 10%.

Plan, kosztorys i warunki licytacyjne mogą być tutaj przejrzane.

Sądowa Wisznia, 4 czerwca 1886.

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Janla Wermutha powziętej na zgromadzeniu w dniu 31. Maja 1886 pod przewodnictwem komisarza konkursowego sprzedaną zostanie najwyżej ofiarującemu realnośbi sub. N 98 w Tarnowie w mieście położona, oceniona na 20.900 złr. do masy konkursowej należąca z wolnej ręki. Oferenci wniosą po dzień 15. Lipca 1886 swe w 10% wadyum zaopatrzone oferty do rąk podpisanego zarządcy masy konkursowej u którego także wyciąg hipoteczny oraz warunki licytacyi przejrzane być mogą. Niżej 15.000 złr. realność sprzedaną nie będzie.

Tarnów, dnia 8. Czerwca 1886.

Zarządca masy
4136 2—3 **Isaak Nesselroth.**

Parkiety w różnych gatunkach
dębowe i dębowe z jaworem
po cenach 2 zł. 70 ct. i wyżej od metra loco fabryka, poleca
parowa fabryka stolarska
Braci Wczelaków
we Lwowie.
Cenniki na żądanie odsyła się bezpłatnie. Ilustrowane książeczki z parkietami za opłatą 1 złr. 4103 3—20

Do wydzierżawienia
od 24. Czerwca lub od 1. Lipca b. r. majątek ziemski milę od miasta Lwowa, 1/4 mili od gościńca i od stacyi kolejowej oddalony — nadarzający się szczególnie do zaprowadzenia intenzywnego gospodarstwa mlecznego a składający się z 230 morgów ornej ziemi, 312 morgów łąk i 65 morgów pastwisk, łącznego zaś obszaru 607 morgów.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel A. K. Lwów, ul. Kościuszki l. 5, II. piętro. 4166 2—3

Ważne
dla gospodarzy i budowniczych
Najlepszym środkiem konserwującym materyał budulcowy, drewniane sprzęty domowe i narzędzia gospodarcze jest **OLEJ NAFTOWY**, — posiada on bowiem tę dobrą własność, że łatwo wsiąka w drzewo, skórę i t. p., a głęboko napełniwszy pory tłustością, szczególnie je zamyka, przezco materyał od szkodliwych, zmiennych działań powietrza i wilgoci zasłania, zatem nie dopuszczając prędkiego trupieszenia, pękania, paczenia się, chroni od zepsucia. Olej naftowy jest tak samo dobrym do zapuszczania wszelkiego drewnianego materyału, jak pokost lniany, nad którym jednakże posiada tę wyższość, że jest bez porównania tańszym. Z najlepszym skutkiem można go używać tam, gdzie drzewo na ustawiczne działania powietrza i wilgoć jest wystawione, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. A g y olej naftowy rafinowany naturalnej barwy, żadnego drewnianego materyału nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu, do pierwszego zagruntowania pod farbę olejną, dla swej taniości ze znaczną korzyścią najlepiej użytym być może.

1 kilo **rafinowanego oleju naftowego** który koloru drzewa nie zmienia — kosztuje 14 ct.

Przy odbiorze większej ilości opuszczam **znaczny rabat.**

Zamówienia wysełam za przekazem do wszystkich stacyj koleji żelaznych.

Piotr Miączyński
we Lwowie.
ul. Sykstuska l. 47. 3117 3—4

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej
Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr.	1.	złr.	1.60
" "	Souchong czarna	"	2.	"	2.—
" "	Souchong czarna	"	3.	"	3.—
" "	Kasjow	"	4.	"	4.—
" "	Melange de Londres	"	5.	"	4.—
" "	Pecco	"	6.	"	3.—
" "	Karawanowa	"	7.	"	4.—
	" najprzed.	"	8.	"	6.—
" "	Gumpow perłowa	"	9.	"	3.—
	" przednia	"	10.	"	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.

(4773)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem otwiera się XII. król. węg.

LOTERYĘ PAŃSTWOWĄ na cele dobroczynne

której czysty dochód

na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. król. apost. Mości

z dnia 19go grudnia 1885.

użyty zostanie w $^{3}/_{10}$ częściach na rzecz funduszu utworzonego w celu wsparcia wdów i sierot po król. węg urzędnikach, w $^{2}/_{10}$ częściach dla zakładu ochrony dla dzieci pod nazwą „Klotilde" w Riece w $^{2}/_{10}$ częściach na fundusz wybudować się mającego szpitalu w Keździ „Vasarhely"; nakoniec w $^{3}/_{10}$ częściach dla krajowego towarzystwa domu sierót po nauczycielach.

Ogólna liczba wygranych ustanowiona na **6.669** wynosi według niniejszego planu gry **195.000** złotych, mianowicie:

1 główna wygrana na	60.000 złr.	50 wygranych à 100 zł. razem	5.000 złr.
1. " "	15.000 złr.	100 " " 50 zł. "	5.000 złr.
1. główna wygr. "	10.000 złr.	2 00 wygr. ser. " 20 zł. "	40.000 złr.
1 wygrana à 5000 zł.	5.000 złr.	4500 " " 10 zł. "	45.000 złr.
5 " " 1000 zł.	5.000 złr.		
10 " " 500 zł. "	5.000 złr.		

(w 5% węg. obligac. renty papierowej)

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 30 czerwca 1886.

Los kosztuje 2 zł.

Losy nabyć można: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest Hauptzollamt Halbstock) dokąd przesłać należy przypadające za umówione los należytość płatną z góry za przekazem pocztowym dalej we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli, i urzędach podatkowych, w wielu urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach, u osób którym powierzoną jest sprzedaż losów.

Król. węg. Dyrekcya loteryj.

Adam Freyseysen, Radca sekcyjny w k. w. ministerstwie skarbu i dyrektor loteryi

Budapeszt, dnia 1 maja 1886.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

jakoto:

Kostiumy, Dollmany, Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc.

również

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc

poleca w największym wyborze

ul. Karola **Magazyn Schaverów** Ludwika 3.

2240 18-?

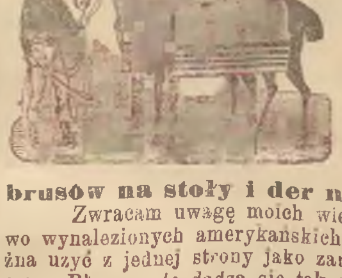
Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukaństwie, połączyły się z sobą **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe „Victorya"**, by wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, obrusy stołowe i dery na konie,** dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana Bernfeld, także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.



Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł. 80 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 20 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur,** toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki**, składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami. Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny,** najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł. Prawdziwe **firanki z Mekki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zł. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym schifonem, sztuka 4 zł 60 ct. **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett" 3 zł. 25 ct., najcięższego gatunku „Double" 6 zł. 30 ct **Stebnowane kołdry** „Wiktorya" z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 115 centim. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie.

Fabryka derek Wicktorya ofiaruje robiąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj grube i niedozniszczenia **dery na konie „Wiktorya"** z 6 kolorowymi lampasami modnymi po **1 złr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 130 centm. szerokie 1 60, najcięższego gatunku „Double" 1.90. Dery te używane są także jako koce do łużek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya"** barwy jasno żółtej z obśmioma kolorowemi bordurami sztuka po 2 złr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 złr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skóry tygrysiej, dających się używać także do powozów i sań. Cena od sztuki 8 złr. 50 cnt. i 9 złr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 złr. 75 cnt. 5 50, w najlepszym gatunku 7 złr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łużka, brusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo powo wynalezionych amerykanskich **płaszczów kauczukowych deszczowych dla pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Tak w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 złr 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół.

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria Waaren Companie **G. L. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym-Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu,

(584 14—2)

IWONICZ

Zakład zdrojowo kąpielowy oddalony o godzinę drogi od stacyi kolei Transwersalnej „IWONICZ"

otwarty od 20 maja do końca września.

Posiada zdroje „szczawy alkaliczno słonej, jod i brom zawierającej" skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich następstwach w obrzmieniach i rozpieniach gruczołów w zapaleniach okostny, próchnieniach kości i wysiękach około stawowych. W chorobach skórnych syfilitycznych; w rozlicznych chorobach kobiecych.

W trzech budynkach łazienkowych wydaje się prócz mineralnych także kąpiele borowinowe, nadzwyczaj w żelazo i kwas mrówczany obfitujące, obojętne, igliwiowe, żelaziste i zimne w stawie i oddzielnych łazienkach z natryskami.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony: do 20 czerwca, 20 sierpnia i do końca września, mieszkania w 1 i 3 sezonie o ⅓ tańsze.

Zakład ze względu na jego położenie w uroczej podkarpackiej okolicy nadaje się szczególniej do kuracyi klimatycznej dla tego też zaprowadzono w nim obok specyalnej, także kuracyę żętyczno mleczną i możliwe inne dogodności i uprzyjemnienia pobytu. Rady lekarskiej udzielają Dr. Klemens Dębicki i dr. Zygmunt Rieger. c. k. radca zdrowia

Wody Iwonickie i ich przetwory jak **sól** zdrojową i znakomity **ług** oraz **muł** na okłady, posiadają wszystkie główne składy wód mineralnych i apteki w kraju i zagranicą.

Zamówienia mieszkań przyjmuje i przewodniki bezpłatnie i franco rozseła

Dyrekcya.

(2721 10—10)



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego



we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mężkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 10 -?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mężkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Wielki wybór najmodniejszzch parasolek po zł. 2, 4, 6, 8, 10 do najbogatszych.
EN-TOUT-CAS po 5.50, 6.50. i t. d.
PARASOLE ANGIELSKIE nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 i t. d.

Dla dam najmodniejsze konfekcye, to jest:

Najmodniejsze **paletociki i dolmany**

Rotundy angielskie po zł. 22, 24, 26 i t d.

Płaszcze angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po zł. 22, 24 i t. d.

Angielskie staniki Jersey, tricot czarne i kolorowe, począwszy od 5.50 do najpiękniej ubranych jetami, począwszy od zł. 9

Paletociki grube tricot ubierane bortami po zł. 18 i wyżej.

Prochowce angielskie dla dam alpagowe i jedwabne po złr. 16 oraz gumowe po 8·50 i t. d.

Kapelusze filcowe ubierane dla pań po zł. 6.50, 7.50, ogrodowe słomkowe po 1 50 i t. d.

Echarpes i chusteczki sznelowe jedwabne w nowych kolorach po złr. 6.—, 8.50, 10.50, 14.50.

Wielki wybór **wachlarzy modnych** po zł. 1·50, 2, 3, 4 i t. d.

Gorsety francuskie, po zł. 6.

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 1.50. i t. d.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30, 1.80. 2.

Rękawiczki damskie, jedwabne w różnych modnych kolorach po cenie bardzo niskiej t. j. 1.20

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe i popielate po złr. 2, 3 i t. d.

Koszule białe po zł. 3.

Mankiety, kołnierze, kałnierzyki, skarpetki, pończochy, chusteczki batystowe.

Wielki wybór **krawatek modnych**

Płaszcze gumowe po 7.50 i t. d. oraz hawelokli angielskie wełniane po zł 18 i t. d

Perfumerya francuska i angielskiej, oraz **woda kolońska** po 50 ct. i 1 d.

Wielki skład wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry

Po powrocie z zagranicy wiele nowości

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

(3638)

Nakładem Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszedł

Kalinki Sejm czteroletni tom II. część 2.

w dużej f° str. 634. Cena zł. 3. 4068 2-6

2 tomy razem zł. 8.

Niniejsza część SEJMU CZTEROLETNIEGO wychodzi **w trzech różnych edycyach** ponieważ wydania te mają różny papier i format przeto pp. Nabywcy biorący **część 2 tomu drugiego** zechcą wymienić dokładnie, którego wydania mają część I.

Jan Ihnatowicz

poleca

Niezawodne i wypróbowane środki do wywawiania wszelkich plam

zł. r. ct.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik . . . . —.25

Apseina wyciąga plamy tłuste z materyi jedwabnych kolorowych . . —.25

Acetina niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik . . . . . . —.25

Benzolina, wywabia plamy tłuste i potowe maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały . . . . . . —.30

Brazylina prane w brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połyski sztywność pakiet . . . . —.08

Etilina usuwa plamy powstałe z podług. z farb anilinowych, trawy lakierów i smoły, flakon . . . . —5.2

Janina rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik . . . . . . —.30

Javelina używa się do wywabiania z bielizny plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa wina czerwonego, owoców, konfitur atramentu i t. p., flakon . . . . . . —.20

Odalina najlepszy środek do czyszczenia sukień męzkich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flak. —.35

Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka . . . . —.25

Kwasek w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu laseczka . . . . — 05

Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . —.20

Mydełko żółciowe używa się do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek . . . . . —.25

Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet . . . . —.60

Korzeń mydlany biały, służy do prania materyji jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych pakieciki po 2 ct. . . . . —.04

Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon —.25

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

7150

Krowiankę prawdziwą

rozsyła przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncessyonowany

zakład krowiankowy

w Lisku 4216 1—6

flaszkę na dwoje dzieci wystarczający po 60 ct. a. w.

L. 1463. (4197 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. wolno handlowego miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów z prawa propinacyi miejskiej i dodatku gminnego od napoi propinacyjnych na trzy po sobie następujące lata tj. na czas od 1 stycznia 1887 do ostatniego grudnia 1889 odbędzie się w urzędzie tutejszym w biurze sekretarza na dniu 6 lipca 1886 w godzinach urzędowych publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się: a) za prawo dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych roczny dotąd pobierany czynsz w kwocie 23840 zł. b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa dotąd pobierany roczny czynsz w kwocie 23840 zł. Razem przeto 47680 zł. wa. z której to kwoty każdy do tej licytacyi przystępujący 10 prc. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego notowanego w Gazecie Lwowskiej złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć lub odpisać.

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 6 kwietnia 1886.

Buda-Peszt

CZEREŚNIE 4½ kg.	franco	1 60 do	1.80 ct.
MORELE	„ „	1.70 do	2.— ct
BRYNDZĄ 5 kilo brut	„	3 — „	3.40 ct.

Tomasz Gurowicz

Buda-Peszt

4191 1—10



JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą

Farby olejne

gotowe do użytku i szybko schnące,

FARBY

do malowania dachów, w najlepszym pokoście tarte,

Najlepsze farby

tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysechają w niewielu godzinach i tańsze są od olejnych.

Farby do fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych

Pędzle

z najlepiej renomowanych fabryk. Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips.

Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych
Pasy skórzanne do maszyn.
Pasy gumowe do maszyn.
Gurty konopne do maszyn. (2529 11—?)

NOWOŚĆ:

Lniane napuszczane pasy do maszyn etc.

polecają:

Hübner i Hanke we Lwowie.

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty, na żądanie gratis i franko.

64 razy podczas czterdziesto-letniego istnienia odszczególnione.	Ostrożnie przy nabywaniu.	Rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej; 27000 miejsc sprzedaży.
Od wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybocznych polecone.	Ekstraktum malti Johanni Hoffi nabyć można we wszystkich aptekach i większych magazynach, należy tylko wyraźnie żądać wyrobu zaopatrzonego jak powyżej w oryginalną markę ochronną (w formie podłużnej owalnej z wizerunkiem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa)	Codzień nowe wyleczenia ogłaszane we wszystkich dziennikach od 40 lat; przeszło milion skutków leczniczych.

Sprawozdanie lecznicze i publiczne podziękowanie rzadkiego rodzaju na korzyść w podobny sposób cierpiących, wystosowane do wynalazcy oryginalnych wyrobów zdrowia leczniczo pożywnych z ekstraktu słodowego.

Sprawozdanie lecznicze szczególnego rodzaju pana Grzegorza Noss, nauczyciela w Bartkowie, poczta Krasne, z dnia 1 kwietnia 1886. Takowe wystosowane do:

Pana Jana Hoffa przez wynalazek swoich podług swego nazwiska zwanych Jana Hoffa preparatów leczniczo pożywnych z ekstraktu słodowego c. k. Radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof Bräunnerstrasse 8.

Bartków, dnia 1 kwietnia 1886.

Z dozgonną wdzięcznością pospieszam, by złożyć Wielmożnemu Panu następujące sprawozdanie. Od 6 lat cierpiałem na duszność ciągły kaszel, przy którym czasami i krew wypluwałem, na ciągłą chrypkę, gwałtowne kłucie w krzyżach i ramionach, zupełny brak apetytu i nieustanne boleści w piersiach a cierpienia moje były tak silne, że ze znużenia nie mogłem ustać i musiałem w łóżku leżeć. Używałem wszystkiego, jednakże bez najmniejszego skutku. Wyroby jednak Wielmożnego Pana a mianowicie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego tudzież słodowa czekolada zdrowia usunęły w przeciągu sześciu tygodni wszystkie moje powyżwyszczególnione cierpienia w ten sposób, że obecnie jestem zupełnie zdrów. Składając wielmożnemu panu niniejszem moje najszczersze podziękowanie, błagam Boga, by pana zawsze utrzymał przy czerstwem zdrowiu, pozostawiam Wielmożnemu panu do woli czy uznasz za stosowne niniejsze pismo moje zamieścić dla dobra w podobny sposób cierpiącej ludzkości w publicznych dziennikach. Z szczególnem poważaniem i dozgonną wdzięcznością.

Grzegorz Noss, nauczyciel.

Materya leczniczo pożywna wynalezionych przez mnie preparatów słodowych leczniczo pożywnych, które stu tysięcy ludziom przywróciły utracone już zdrowie składa się z następujących przedmiotów, służących do przyjemnego użytku.

1. w formie dobrego w smaku i dyetycznego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, będącego w zastarzałych cierpieniach najlepszym ulgę sprawiającym i życie podtrzymującym środkiem dla suchotników, cierpiących na piersi, piersiowo słabych i rekonwalescentów po odbytych ciężkich słabościach; środek ten jest niedościgniety, nie dający się naśladować i w niczem zastąpić w słabościach kobiecych i szkrofułach u dzieci.

2. w formie wybornej czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego przy braku krwi i schudnięciu, osłabieniu, nerwowości, braku snu i apetytu;

3. w formie cukierków piersiowych z ekstraktu słodowego w papierze niebieskim, zwilżających i flegmę wydzielających przy kaszlu, chrypce i cierpieniach organów oddechu;

4. w formie koncentrowanego ekstraktu słodowego dla cierpiących na płuca, kaszel i szkrofuły; dla osób nielubiących piwa lub, nieznoszących takowego; unikatem dla dzieci;

5. w formie pożywnej mąki słodowej dla dzieci, ktora im wynagrodzić i niejako zastąpić ma pokarm matki; dla dzieci szkrofulicznych i dzieci w najmłodszym wieku.

6. w formie homopatycznej kawy słodowej w cierpieniach nerwowych, dla położnic i karmiących matek,

Jana Hoffa leczniczo pożywne wyroby zdrowia z ekstraktu słodowego zostały 64 razy przez cesarzy i królów, arcyksiążąt i arcyksiężniczek, wielkich książąt i książąt odszczególnione; 400 zakładów leczniczych i 10.000 lekarzy ze wszystkich krajów polecają od lat 50 Jana Hoffa wyroby słodowe a od tego czasu wyzdrowiało przeszło milion chorych. Rozpowszechnienie tych wszechstronnie jako skutecznie uznanych preparatów zdrowia odbywa się za pomocą 27.000 składów w całej Europie: które coraz więcej wzrastają.

Główne składy we Lwowie: u J. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego H. Blumenfelda, apt., Karola Bałłabana dalej w aptekach pp. Kochanowskiego, Sklepińskiego i Wewiórskiego we Lwowie; w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, Johanny apt.. i R. Kanck; w BOCHNI u J: Michnika; W BRODACH u Kulaka, Redera, Wirosławskiego aptek; w BRZEZANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CZERNIOWCACH: u J. Schnischa, A. Bayer, A. Tabakara; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera. W. Raczka, apt.; Jabłońskiego; w GORLICACH u Szymona Birn; w GRÓDKU: u A. Lippus; w GRZYMAŁOWIE: u Juliusza Woltman; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt. w JAROSŁAWIU u J. Rohma, A. Wisłockiego. apt., S. Ellenberga; w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego J. Tranczyńskiego W. Redyka. P. Krokiewicza, E. Stockmana apt.; Jana Janigi, Edw. Fuchsa, W Fenza; w MONASTERZYSKACH: u P. Doglera, Juliana Motrycza apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; J. Grossbarda; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, w RZESZOWIE: Schaitera i sp. Karpińskiego apt.; w SAMBORZE: u J. Aleksiewicza apt., w STANISŁAWOWIE: u A. Amirwicza, J. Macura,, aptek.; w STRYJU: u Chulbazanego apt; w TARNOPOLU: u H. Kahane F. Jamrogiewicza, L. Fleischmanna apt.; w ZŁOCZOWIE, Józefa Gold. Dalej w aptekach: w Białe, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Chodorowie, Chrzanowie, Czortkowie. Czerniowcach, Dembicy, Dobromilu, Dolinie. Drohobyczu Dukli, Gródku, Haliczu, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jeziernie, Kałuszu, Kołomyi, Kopeczyńcach, Krakowie, Krośnie, Krynicy, Krystynopolu, Kuttach, Lwowie, Mielcu, Mikulińcach, Monasterzyskach, Nowym Sączu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanch, Przeworsku, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sieniawie, Skolem. Sokalu. Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu. Tarnowie, Uhnowie, Wadowicach, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach, i wielkich magazynach. Należy żądać Original extractum malti Johanni Hoffi z marką ochronną.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu bezsenność) została podczas 40 letniego istnienia 64 razy odszczególnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia, tych skutków; co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Słodowa czekolada zdrowia Jana Hoffa nie powinna więc brakować w żadnem domostwie. 3826 3-4

Do kuracyj domowych sposobią się ze szczególnym skutkiem

Mattoniego

Ekstrakta żelazno-błotne

w braku krwi, bladaczce, ogólnemu osłabieniu, w słabościach dzieci, w rekonwalescencyi;

żelazno-błotny ług, żelazno-błotna sól.

HENRYK MATTONI w Francensbadzie

Wiedeń, Giesshübl-Puchstein, Karlsbad. 4168 1—5

Bank rolniczy we Lwowie,

stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej,

udziela zaliczki na płody rolne i krajowe produkta;

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży ziemiopłodów w gotowej i terminowej dostawie;

utrzymuje stale w magazynach swoich owies, jęczmień i inne ziarna sprzedając takowe w dowolnej ilości i po cenach targowych.

4158 (2-8)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD [illegible]
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 8.
Założony w roku 1848.

poleca:
Kloszyki (na cukry z podstawkami) na ser, masło, bryndzę, miód,
ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

2530 Dra. Jaśińskiego
popularne rozprawy o leczeniu
KASZLU, DYFTERYI I OSPY
są wraz z „Przewodnikiem do **zdrojowisk**" do nabycia w księgarni p. **Łukaszewicza.**

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod dyskrecyą oraz i **lekł.**
Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2318 11—?)

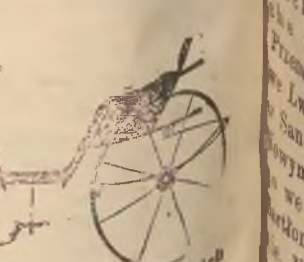
Materye niciane
na ubrania męskie meter od 40 ct. i wyżej
poleca w największym wyborze
MAGAZYN
F. Knauera i Syna
pod „złotym Lwem"
we Lwowie plac Kapitulny l. 2. 3463 6—8
Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.
Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZECIW
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i. t. d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spredaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
2190
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. Wallach i Syn
we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.
Założony w roku 1841,
poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony
skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zaczyna szy od gatunków najtańszych.
Wszelki pozostałe tak p[illegible] też materyj, na każde żądanie usł[illegible] zostają bezzwłocznie. (224[illegible])

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
pod nazwiskiem
Syriusz
we LWOWIE sprzedawaną
KAWĘ
w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.
$4^3/_4$ kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.
(1876 26—5)

Wielki skład
powozów
najnowszych fasonów
Schustala i Spółki
c. k. nadwornej fabryki
wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy
E. & J. STROMENGER
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, liczba 5.
(2349)



[3930 3-3]
Ważne dla Dam.
Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni, 1886 znacznym zasobem
prawdziwych paryskich KAPELUSZY DAMSKICH
najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**
Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, koronkowy i dżetowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. do 12 zł. 50 ct.**
Grand Magasin de Modes
w Krakowie
Plac WW. Świętych nr. 1.

MORSZYN,
zdrojowisko solankowo-borowinowe
i
zakład wodoleczniczy
otwarty od 15 maja położenie szakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpielowych najwyborniejsza.
Środki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.
Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła
Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 9-?

K. Rząca Chmurski w Krakowie.
WODY MINERALNE
sztuczne
Dyplom honorowy i medal rządowy
Żelazista z pyrofosforanem sodowo żelazowym, jedyna woda dla pacyentów z wrażliwym [illegible] wodom pokarmowym.
Litowa przeciw kamieniom i artrytyzmowi.
Jodowa przewyższa ilością jodu wszelkie wody rodzime.
Alkaliczna jak **Selterska.**
Alkaliczno-Sodowa jak **Vichy.**
Alkaliczno-Sodowa jak **Bilińska**
Gorzka jak **Wiktorya**
Woda Sodowa 4061 24
Wody te aprobowane przez św. Towarzystwo lekarskie w Krakowie, powszechnie za skuteczne uznane, a znacznie tańsze od rodzimych. Odnośne rozbiory chemiczne tych wód i cenniki, tudzież atesta przesyła się na żądanie franko.
Medal zasługi wystawy lekarsko przyrodniczej.

EKSTRAKT ORZECHOWY!
Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny.** [illegible] nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.
CENA
1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—
Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów. (1730 14—20)

Julian Strzelecki
przedtem
J. Ostrowski & J. Strzelecki
magazyn jubilerski we Lwowie rynek l. 45
poleca Sz. Publiczności swój w bogaty wybór zaopatrzony
Skład komisowy korali
z pierwszorzędnej fabryki w Torre del Greco, które sprzedaje po stałych cenach fabrycznych
2852 6-6

Cieplice Trenczyńskie
na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobolach i t. d. Zakład wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dra Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie
Książęcy zarząd kąpielowy.
2770 5-6

CZEREŚNIE

wielkie, dające się konserwować . . .	2 zł. 20 ct.
szparagi białe najgrubsze	2 zł. 70 ct.
groch w pełnych strączkach	1 zł. 60 ct.
kartofle stołowe	1 zł. 50 ct.
bób w strączkach	zł. 60 ct.
karczochy (30 do 40 sztuk)	2 zł. 50 ct.

w koszykach 5 kilowych, towar najświeższy i najwyborniejszy, przesyła za pobraniem poczta, franco do wszystkich miejscowości 3337 6-?
A. Maiti w Gorycyi

CZIGELKA
ZDRÓJ LUDWIKA
(3441 ?—?)
Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.
Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**
Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w grażlicy, w przewlocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**
Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta [illegible] dyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.
Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego
w **GRYBOWIE,** dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rosyi i północ. [illegible]

W Izdorówce op. Żurawno powiat Żydaczowski są do wynajęcia 3 umeblowane pokoje z kuchnią na lato od 15 czerwca. Dom ów jest położony nad rzeką górską Świecą. Bliższa wiadomość:
Zarząd dóbr Izydorówka.
(3343 6-6)